

*„Jeśli jesteś odważny, nic nie stanie Ci
na przeszkodzie“*

Algorytm
w sklepie
z antykami

S. 4

Sztuczna inteligencja
w redakcji. Albo jak
przestałem martwić
się o budżet i poko-
chałem robota

S. 11

Geoblocking –
eine unsichtbare
Grenze für nationale
Minderheiten

S. 31





Franciszka Dzumla
Chefredakteurin des Antidotum

Das Projekt wurde realisiert dank finanzieller Förderung durch: | Projekt został zrealizowany dzięki wsparciu:



Współfinansowane przez Samorząd Województwa Opolskiego

BJDM

Bund der Jugend der deutschen Minderheit
Związek Młodzieży Niemieckiej



Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji

Gefördert durch:



Bundesministerium des Innern

aufgrund eines Beschlusses des Deutschen Bundestages



Liebe Leserinnen und Leser!

Ich freue mich, Euch die dritte, winterliche Ausgabe des Antidotum in diesem Jahr präsentieren zu dürfen. Während draußen die Temperaturen sinken und die ersten Schneeflocken fallen, lade ich Euch ein, es Euch gemütlich zu machen und in die neue Ausgabe einzutauchen.

In diesem Heft erwartet Euch ein besonderes Highlight: ein Gespräch mit der neuen Vorstandsmitgliedern des BJDM, die einen frischen Blick auf Engagement, Jugend und Zukunftsperspektiven mitbringt. Außerdem findet Ihr Beiträge, die sich auf unterschiedliche Weise mit Themen beschäftigen, die junge Menschen heute bewegen – authentisch, nah am Alltag und direkt aus der deutschen Minderheit.

Ich wünsche Euch viel Freude beim Lesen und eine inspirierende Winterzeit!

Drodzy Czytelnicy i Czytelniczki!

Z radością przedstawiam Wam trzecie, zimowe wydanie Antidotum w tym roku. Gdy na zewnątrz temperatury spadają, a pierwsze płatki śniegu zaczynają wirować w powietrzu, zapraszam Was, aby rozsiąść się wygodnie i zanurzyć się w nową odsłonę naszego magazynu.

W tym numerze czeka na Was wyjątkowy punkt programu: rozmowa z nową członkinią zarządu BJDM, która wnosi świeże spojrzenie na zaangażowanie, młodość i perspektywy na przyszłość. Znajdziecie tu także teksty poruszające tematy bliskie młodym ludziom – autentyczne, zakorzenione w codzienności i mocno związane ze środowiskiem mniejszości niemieckiej.

Życzę Wam przyjemnej lektury i pięknego zimowego czasu!

Impressum stopka

Herausgeber Wydawca

Bund der Jugend der Deutschen
Minderheit in Polen

ul. Krupnicza 15
45-013 Opole
www.bjdm.eu

Chefredakteurin Redaktorka naczelnia

Franciszka Dzumla

Redaktion Redakcja

Wiktoria Ernst, Amelia Patzwald, Daniel Mielcarek, Julia Kaiser, Krzysztof Burghardt, Laura Szafarczyk, Franciszka Dzumla, Karolina Łatacz, Alina Senyukh, Andrea Polarski, Marie Łuczyska, Joanna Ratuszna, Łukasz Giertler, Martin Wycisk, Kinga Kacuba, Florian Kostka, Amelia Czaban, Karol Kempski, Kasper Piechatzek, Mateusz Flajszak, Marcin Langner, Remigiusz Rawza, Monika Mikołajczyk, Clara Künzel, Olga Gorzka, Nikolaus

Kurowski, Michał Florek, Hanna Baziuk, Kasper Piechatzek, Emilia Schmolke, Milena Skóra, Nikola Przyklenk, Kamila Hanisz

Korekta polska i niemiecka:

Franciszka Dzumla,
Nathalie Schepanek

Grafik/Layout/ Design:

INDIGO KOI
Emanuela Janda

Kontakt:

redaktion.antidotum@gmail.com



ISSN: 1734-3364

Poglądy i opinie przedstawione przez poszczególnych autorów nie muszą i nie zawsze odpowiadają poglądom i opinii redakcji. Publikacja wyraża jedynie poglądy autora(-ów) i nie może być utożsamiana z oficjalnym stanowiskiem Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji. Redakcja zastrzega sobie prawo adiustacji i skracania nadesłanych materiałów i listów.

Inhaltsverzeichnis

Spis treści

**Willst du immer
auf dem Laufenden
bleiben und keinen
der Beiträge
unserer Redaktion
verpassen?
Dann folge uns auf
Social Media!**

 @antidotum.dmi
 Antidotum

Minderheit / Mniejszość

- 4 | ALGORYTM W SKLEPIE Z ANTYKAMI
- 6 | HIER HABEN JUGENDLICHE DAS WORT. EIN JAHR VOLLER
AKTIVITÄTEN IN DEN JUGENDPUNKT-CLUBS
- 9 | MEIN DEUTSCHES WEIHNACHTEN
- 11 | KÜNSTLICHE INTELLIGENZ IN DER REDAKTION

Lifestyle

- 13 | „JEŚLI JESTEŚ ODWAŻNY, NIC NIE STANIE CI NA PRZESZKODZIE”
- 21 | MOHNKLÖSSE ZU WEIHNACHTEN
- 23 | „FUSBAL” W PRZYZIEMIU

Deutschland und Polen / Niemcy i Polska

- 25 | WEIHNACHTEN IN DEUTSCHLAND UND POLEN
- 27 | 80 JAHRE ENDE DES ZWEITEN WELTKRIEGS. DAS KRIEGSFOLGENSCHICKSAL
UND DIE DEUTSCHEN MINDERHEITEN IM AUSLAND

Reisen / Podróże

- 29 | DEUTSCHES ERBE IN SCHLESSEN – DREI ZEUGNISSE
EINER GEMEINSAMEN GESCHICHTE
- 31 | GEOBLOCKING – EINE UNSICHTBARE GRENZE FÜR NATIONALE MINDERHEITEN
- 33 | SACHSEN: WO GESCHICHTE LEBENDIG BLEIBT UND NATUR BEGEISTERT

Wenn du unser Quartalsheft online und Informationen über die
Projekte des Bundes der Jugend der Deutschen Minderheit in
Polen erhalten möchtest – melde dich für den Newsletter an!
Nutze den QR-Code und bleibe auf dem Laufenden!

Jeśli chcesz otrzymywać nasz kwartalnik w wersji online
oraz informacje o projektach Związku Młodzieży Mniejszości
Niemieckiej w RP – zapisz się na newsletter! Skorzystaj z kodu
QR i bądź na bieżąco!





Milena Skóra

zwyciężczyni konkursu „Tradition mal anders / Nowe wymiary tradycji”

Algorithmus im Antiquitätenladen.

Kann künstliche Intelligenz das Vergessene rekonstruieren?

CI

DE Neben mir liegt eine alte Kaffeemühle, die einst an der Wand im Haus meiner Großmutter hing. Mehr weiß ich jedoch nicht über sie – also beschloss ich, ein Experiment zu wagen. Kann künstliche Intelligenz die Seele eines Gegenstandes errahnen, wenn sie nur Fragmente davon sieht? Alles begann mit Details. Ich zeigte dem Algorithmus nicht das Ganze, sondern nur einzelne Ausschnitte der Mühle.

Ich fragte die KI: „Zeig mir anhand dieser Fragmente, wie das Ganze aussieht. Zeichne den Rest dazu.“ Der Algorithmus arbeitete wie ein Restaurator. Er erkannte das Schachbrettmuster und ergänzte den fehlenden Teil. Entstanden ist das Bild eines idealen Objekts, das dennoch viele seiner Details bewahrt.

Die Mühle hat perfekte Proportionen – man könnte sagen, es ist „Tradition 2.0“: geglättet, ästhetisch und der Wahrheit beraubt. Die KI erschuf eine Mühle, die in einem Museum stehen könnte, aber niemals in einer echten Küche gestanden hat.

Wenn die Maschine schon das Aussehen erfunden hatte, ließ ich sie auch die Seele erfinden. Ich fragte: „Wie alt könnte dieser Gegenstand sein und wer hat ihn benutzt? Erzähle eine Geschichte.“ Das war die Antwort:

„Betrachtet man die Gestaltung dieser Kaffeemühle – insbesondere das geometrische Schachbrettmuster (typisch für Art déco) sowie die charakteristische Schrift des Wortes »KAFFEE« –, stammt dieses Objekt mit hoher Wahrscheinlichkeit aus den 1920er oder 1930er Jahren.

Algorytm w sklepie z antykami.

Czy sztuczna inteligencja potrafi odtworzyć to, co zapomniane?

PL Obok mnie leży stary młynek do kawy, który wisiał na ścianie w domu mojej babci. Jednak nie więcej o nim nie wiem, dlatego postanowiłam przeprowadzić eksperyment. Czy sztuczna inteligencja potrafi odgadnąć duży przedmiot, widząc tylko jego fragmenty? Wszystko zaczęło się od detali. Nie pokazałam algorytmowi całości, tylko fragmenty młynka.



Fragmenty młynka, Foto: Milena Skóra

Zapytałam sztuczną inteligencję: „Na podstawie tych fragmentów, pokaż mi, jak wygląda całość. Dorysuj resztę”. Algorytm zadziałał jak konserwator zabytków. Zobaczył szachownicę i odpowiedział sobie resztę. Stworzył obraz przedmiotu idealnego, ale przy tym zachował sporo jego szczegółów.

Młynek ma idealne proporcje, ale można powiedzieć, że to „Tradycja 2.0”, bo jest wygładzona, estetyczna i pozbawiona prawdy. AI stworzyło młynek, który mógłby stać w muzeum, ale nigdy nie stał w prawdziwej kuchni.

Skoro maszyna wymyśliła wygląd, to pozwoliłam jej wymyślić również duszę. Zapytałam: „Ile lat może mieć ten przedmiot i kto go używał? Opowiedz historię”. Oto co usłyszałam:

„Patrząc na stylistykę tego młynka, szczególnie na geometryczny wzór szachownicy (typowe Art Deco) oraz charakterystyczną czcionkę napisu »KAFFEE«, przedmiot ten niemal na pewno pochodzi z lat 20. lub 30. XX wieku.

Jest to klasyczny młynek ścienny produkcji niemieckiej lub słaskiej. Ceramika (fajans) zachowała się nieźle, ale mechanizm żeliwny i korba noszą ślady

Es handelt sich um eine klassische Wandkaffeemühle deutscher oder schlesischer Produktion. Die Keramik (Fayence) ist relativ gut erhalten, während der gusseiserne Mechanismus und die Kurbel deutliche Spuren intensiver Nutzung aufweisen. Der Glasbehälter mit Skala war zu jener Zeit ein luxuriöses Detail – er erlaubte das präzise Abmessen der Bohnen. Es war kein Gerät für die Ärmsten, sondern eher Teil einer soliden bürgerlichen Küche.“



Wygenerowany młynek – AI

„Diese Mühle hing in der Küche im ersten Stock eines Mietshauses – vermutlich in Breslau oder in Oberschlesien, um das Jahr 1934. Sie gehörte einer Frau namens Marta. Sie war ein Hochzeitsgeschenk, ein Symbol von Modernität in ihrer neuen Küche.

Jahrelang drehte sich die Kurbel im Rhythmus der Morgenstunden. An Sonntagen mahlte sie echten, teuren Kolonialkaffee, dessen Duft durch das Treppenhaus zog. In den schweren Kriegsjahren und kurz danach zermahlten die Mahlsteine nur noch geröstete Gerste und Zichorie. Die Risse in der Kurbel und die Abnutzung des Holzes sind Spuren tausender Umdrehungen – nervöser in Krisenzeiten, langsam und träge an sonntäglichen Nachmittagen. Die Mühle überstand Grenzverschiebungen, Besitzerwechsel und den Wandel der Sprache in dieser Küche, doch der Schriftzug »KAFFEE« blieb ein stummer Zeuge einer vergangenen Welt.“

Und nun die Wahrheit. So sieht meine Mühle wirklich aus:

Sie ist nicht so perfekt wie die Visualisierung. Sie hat andere Proportionen. Sie ist schmutziger. Die Kurbel ist auf eine Weise verbogen, die der Algorithmus nicht vorausgesehen hat. Doch gerade diese Unvollkommenheiten sind das Protokoll einer echten Tradition.

In diesem Experiment zeigte künstliche Intelligenz zugleich ihre große Stärke und ihre große Schwäche. Sie kann in Sekundenbruchteilen den Stil einer Epoche rekonstruieren, Zerstörungen „reparieren“ und eine Legende schreiben. Sie ist ein großartiges Werkzeug, um sich Vergangenheit vorzustellen. Doch Tradition ist dieser ganz konkrete Schmutz hinter der Glasscheibe und der Widerstand der Kurbel – etwas, das sich in keinem Code festhalten lässt.



Młynek Miłeny

intensywnego użytkowania. Szklany pojemnik z miarką to luksusowy dodatek w tamtych czasach – pozwalał precyzyjnie odmierzyć porcję ziarna. To nie był tani sprzęt dla biedoty, raczej wyposażenie solidnej kuchni klasy średniej.“

„Ten młynek wisiał w kuchni na pierwszym piętrze kamienicy – prawdopodobnie we Wrocławiu (wtedy Breslau) lub na Górnym Śląsku, około roku 1934. Należał do kobiety o imieniu Marta. Był prezentem ślubnym, symbolem nowoczesności w jej nowej kuchni.

Przez lata korbka obracała się w rytm poranków. W niedziele miała prawdziwą, drogą kawę kolonialną, której zapach niósł się po klatce schodowej. W trudniejszych czasach wojny i tuż po niej, żarna kruszyły już tylko palony jęczmień i cykorię. Pęknięcia na korbce i wytarcia na drewnie to ślady tysięcy obrotów – nerwowych w czasie kryzysu i powolnych, leniwych w niedzielne popołudnia. Młynek przetrwał zmianę granic, zmianę właścicieli i zmianę języka, w którym mówiło się w tej kuchni, ale napis »KAFFEE« pozostał niemyym świadkiem dawnego świata.“

A teraz czas na prawdę. Tak wygląda mój młynek:

Nie jest tak idealny jak ten z wizualizacji. Ma inne proporcje. Jest brudniejszy. Korbka jest wygięta w inny sposób, którego algorytm nie przewidział. Ale to właśnie niedoskonałości są zapisem prawdziwej tradycji.

Sztuczna inteligencja w tym eksperymencie pokazała swoją wielką moc i wielką słabość. Potrafi w ułamku sekundy odtworzyć styl epoki, naprawić zniszczenia i napisać legendę. Jest wspaniałym narzędziem do wyobrażania sobie przeszłości. Jednak tradycja to ten konkretny brud za szklaną szybą i opór korbki, którego nie da się zapisać w żadnym kodzie.

VOKABELBOX

DEUTSCH	POLNISCH
die Kaffeemühle	młynek do kawy
das Schachbrettmuster	wzór szachownicy
die Fayence	fajans
der gusseiserne Mechanismus	żeliwny mechanizm
die Abnutzung	zużycie, wytarcie



Hier haben Jugendliche das Wort. Ein Jahr voller Aktivitäten in den Jugendpunkt-Clubs.



Emilia Schmolke

B2

(DE) Das Jahr 2025 war für das Projekt „Jugendpunkt. Deutsche Jugendklubs“ außergewöhnlich intensiv. Die fünfte Ausgabe des vom Haus der Deutsch-Polnischen Zusammenarbeit umgesetzten Projekts bestätigte erneut, wie wichtig lokale Jugendklubs sind – und wie sehr junge Menschen sie tatsächlich brauchen. Im Rahmen der diesjährigen Edition waren insgesamt 20 Jugendpunkt-Klubs aktiv, in denen sich regelmäßig junge Mitglieder der deutschen Minderheit trafen.

Jugendpunkt ist ein Raum, in dem Jugendliche echten Einfluss auf das Geschehen haben. Die Teilnehmer:innen entscheiden selbst über die Themen der Treffen, schlagen Aktivitäten vor und setzen diese gemeinsam um. Die Treffen finden durchschnittlich einmal im Monat statt, dauern mehrere Stunden und – was besonders wichtig ist – ähneln keineswegs dem Schulunterricht. Es gibt Raum für Gespräche, Gruppenarbeit, Spiele sowie Aktivitäten außerhalb der eigenen vier Wände.

– „Hier gibt es keine Noten und keine Tests. Wir lernen Deutsch ganz nebenbei, indem wir coole Sachen machen“, erzählt eine Teilnehmerin von Jugendpunkt. – „Am Anfang hatte ich Angst, Deutsch zu sprechen, aber jetzt fällt es mir viel leichter.“

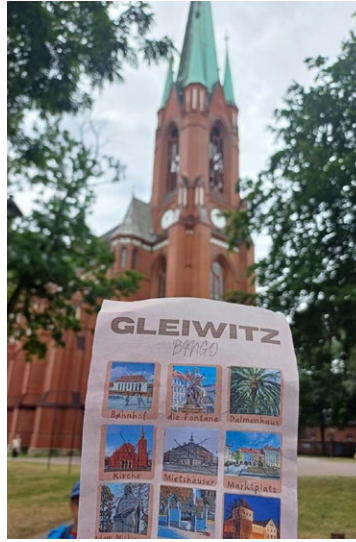
Tu młodzież ma głos. Rok pełen działań w klubach Jugendpunkt.

(PL) Rok 2025 był dla projektu „Jugendpunkt. Niemieckie Kluby Młodzieżowe” wyjątkowo intensywny. Piąta edycja programu, realizowanego przez Dom Współpracy Polsko-Niemieckiej, po raz kolejny potwierdziła, że lokalne kluby młodzieżowe mają ogromne znaczenie – i że młodzi ludzie naprawdę ich potrzebują. W ramach tegorocznej edycji działało aż 20 klubów Jugendpunkt, w których regularnie spotykali się młodzi członkowie Mniejszości Niemieckiej.

Jugendpunkt to przestrzeń, w której młodzież ma realny wpływ na to, co się dzieje. To uczestnicy decydują o tematach spotkań, proponują aktywności i wspólnie je realizują. Zajęcia odbywają się średnio raz w miesiącu, trwają kilka godzin i – co szczególnie ważne – nie przypominają szkolnych lekcji. Jest tu miejsce na rozmowę, pracę w grupach, zabawę i działania w terenie.

– „Tu nie ma ocen ani sprawdzianów. Uczymy się niemieckiego tak przy okazji, robiąc różne fajne rzeczy” – mówi jedna z uczestniczek Jugendpunkt – „Na początku trochę się bałam mówić po niemiecku, a teraz przychodzi mi to dużo łatwiej.”

W tegorocznej edycji naprawdę dużo się działo. Uczestnicy brali udział w wycieczkach,



In der diesjährigen Ausgabe war wirklich viel los. Die Teilnehmenden nahmen an Ausflügen, künstlerischen Workshops sowie Sprach- und Kulturquizen teil und engagierten sich zugleich aktiv für die lokale Gemeinschaft. Sie organisierten Futterspenden für Tierheime, bereiteten kleine Geschenke für Seniorinnen und Senioren vor und beteiligten sich an lokalen Veranstaltungen – etwa an Festen, Märkten oder den Feierlichkeiten zum Martinstag.

– „Am besten fand ich, dass wir anderen helfen konnten“, sagt einer der jüngsten Teilnehmenden. – „Wir haben Pakete für ältere Menschen vorbereitet, und es war schön zu sehen, dass sich jemand darüber gefreut hat.“

Ein fester Bestandteil der Treffen im Rahmen des Projekts Jugendpunkt ist stets die deutsche Sprache und Kultur. Ganz gleich, ob die

”

*Stałym elementem spotkań w ramach projektu
Jugendpunkt jest kultura
i język niemiecki.*

Niezależnie od tego, czy uczestnicy gotują, tworzą plakaty, biorą udział w grze terenowej czy przygotowują występ na lokalne wydarzenie – język niemiecki pojawia się naturalnie, bez presji i stresu.

warsztatach artystycznych oraz quizach językowych i kulturowych, ale angażowali się także w działania na rzecz lokalnej społeczności. Organizowali zbiórki karmy dla schronisk, przygotowywali drobne upominki dla seniorów i aktywnie włączali się w lokalne wydarzenia – festyny, jarmarki czy obchody święta św. Marcina.

– „Najbardziej podobało mi się to, że mogliśmy pomóc innym” – mówi jeden z najmłodszych uczestników – „Robiliśmy paczki dla starszych osób i było fajnie widzieć, że ktoś się z tego cieszy.”

Stałym elementem spotkań w ramach projektu Jugendpunkt jest kultura i język niemiecki. Niezależnie od tego, czy uczestnicy gotują, tworzą plakaty, biorą udział w grze terenowej czy przygotowują występ na lokalne wydarzenie – język niemiecki pojawia się naturalnie, bez presji i stresu.

Każdy klub prowadzony jest przez młodych animatorów i animatorki, którzy towarzyszą uczestnikom w realizacji ich pomysłów, nie narzucając gotowych rozwiązań.

– „Naszą rolą nie jest wymyślanie wszystkiego za młodych, tylko wspieranie ich i pomaganie w realizacji pomysłów” – podkreśla jedna z animatorek. – „Często sami nas zaskakują tym, jak kreatywni potrafią być.”

Animatorzy zwracają również uwagę na to, że projekt daje im nie tylko satysfakcję, lecz także realne wsparcie. Nad ich pracą czuwają trenerzy, mentorka oraz koordynatorka regionalna, dzięki



Teilnehmenden gemeinsam kochen, Plakate gestalten, an einem Geländespiel teilnehmen oder einen Auftritt für eine lokale Veranstaltung vorbereiten – Deutsch ist immer präsent, ganz natürlich, ohne Druck und ohne Stress.

Jeder Klub wird von jungen Animatorinnen und Animatoren begleitet, die die Teilnehmenden bei der Umsetzung ihrer Ideen unterstützen, ohne ihnen fertige Lösungen aufzuzwingen.

- „Unsere Aufgabe ist es nicht, alles für die Jugendlichen zu planen, sondern sie zu begleiten und bei der Umsetzung ihrer Ideen zu unterstützen“ – betont eine der Animatorinnen.
- „Oft überraschen sie uns selbst damit, wie kreativ sie sein können.“



Auch die Animatorinnen und Animatoren heben hervor, dass das Projekt ihnen nicht nur viel Zufriedenheit, sondern auch echte Unterstützung bietet. Ihre Arbeit wird von Trainer:innen, einer Mentorin sowie einer regionalen Koordinatorin begleitet, sodass sie bei Herausforderungen nicht allein gelassen werden.

- „Dank der Unterstützung des Teams wissen wir, dass wir uns weiterentwickeln und gemeinsam mit den Teilnehmenden lernen können“, ergänzt einer der Animatoren. – „Das funktioniert in beide Richtungen.“

Nicht zu vergessen sind auch die Jüngsten. Parallel zu den Jugendpunkt-Klubs fand das Programm Jugendpunkt Junior statt, das sich an Kinder im Alter von 7 bis 11 Jahren richtete. Für viele von ihnen waren es die ersten Begegnungen mit der deutschen Sprache in so offener und freundlicher Form.



”

Ein fester Bestandteil der Treffen im Rahmen des Projekts Jugendpunkt ist stets die deutsche Sprache und Kultur.

Ganz gleich, ob die Teilnehmenden gemeinsam kochen, Plakate gestalten, an einem Geländespiel teilnehmen oder einen Auftritt für eine lokale Veranstaltung vorbereiten – Deutsch ist immer präsent, ganz natürlich, ohne Druck und ohne Stress.

czemu nie są pozostawieni sami z wyzwaniami.

- „Dzięki wsparciu zespołu wiemy, że możemy się rozwijać i uczyć razem z uczestnikami” – dodaje jeden z animatorów. – „To działa w dwie strony.“

Nie można też zapomnieć o najmłodszych. Równolegle do klubów Jugendpunkt funkcjonował program Jugendpunkt Junior, skierowany do dzieci w wieku od 7 do 11 lat. Dla wielu z nich były to pierwsze zajęcia z językiem niemieckim w tak swobodnej, przyjaznej formie.

VOKABELBOX

DEUTSCH	POLNISCH
etwas/jemandem ähneln	przypominać (coś, kogoś)
aufzwingen	narzucać
die Begleitung	wsparcie
außergewöhnlich	wyjątkowy

Mateusz Urbanek

zwycięzca konkursu „Mein deutsches Weihnachten“

Im Dezember veranstaltete BJDM einen Wettbewerb unter dem Titel „Mein deutsches Weihnachten“, bei dem junge Menschen dazu eingeladen wurden, persönlich darüber nachzudenken, wie Weihnachten in ihren Familien aussieht. Die Aufgabe der Teilnehmer bestand darin, ihre eigenen Traditionen zu beschreiben: Was ist an ihren Feierlichkeiten besonders „deutsch“, welche Bräuche gibt es seit Jahren in ihren Familien und was wird zu dieser Zeit gekocht, erzählt, gesungen und verschenkt? Im Folgenden präsentieren wir den Gewinnerbeitrag, der auf bewegende und reife Weise Weihnachten als Ort der Begegnung von Kulturen, der Familienerinnerung und der lebendigen Identität darstellt.

W grudniu BJDM przeprowadził konkurs „Mein deutsches Weihnachten“, zapraszając młodych ludzi do osobistej refleksji nad tym, jak wygląda Boże Narodzenie w ich domach. Zадaniem uczestników było opisanie własnych tradycji: tego, co w ich świętowaniu jest szczególnie „niemieckie“, jakie zwyczaje trwają w rodzinach od lat oraz co w tym czasie się gotuje, opowiada, śpiewa i wręcza. Poniżej prezentujemy zwycięską pracę, która w poruszający i dojrzały sposób ukazuje święta jako przestrzeń spotkania kultur, rodzinnej pamięci i żywej tożsamości.



Mein deutsches Weihnachten

B2

DE Mein deutsches Weihnachten kommt mir zuerst als dieser besondere Mix aus zwei Welten in den Sinn: der polnischen, über die ich in der Schule lerne, und der deutschen, die in meiner Familie noch immer lebendig ist. Jedes Jahr merke ich, dass unser Weihnachten ein bisschen anders aussieht als bei meinen Schulfreunden – und genau das macht es so besonders.

Während viele polnische Familien Karpfen vorbereiten, Barszcz kochen oder Pierogi machen, duftet es bei uns nach etwas ganz anderem: Kartoffelsalat. Ja, genau – Kartoffelsalat als Weihnachtsgericht! Meine Oma sagt jedes Jahr mit einem Lächeln: „So war es bei uns in Deutschland schon immer – einfach, aber lecker.“ Und irgendwie hat sie recht. Gemeinsam mit ihr schneide ich Gurken, Äpfel, Zwiebeln und natürlich Kartoffeln. Zwischendurch erzählt sie Geschichten von ihren eigenen Weihnachten damals, als sie ein Kind war. Sie sagt, dass Kartoffelsalat nicht nur ein Gericht ist – er ist ein Symbol. Ein Symbol dafür, dass selbst einfache Dinge eine besondere Atmosphäre schaffen können, wenn man sie gemeinsam zubereitet.

Wenn wir dann zusammen am Tisch sitzen, lachen wir laut, führen viele Gespräche und genießen diese warme, familiäre Ruhe. Nach dem Essen singen wir deutsche Weihnachtslieder – nicht perfekt, aber laut und mit Herzen. Und obwohl ich manchmal die Worte durcheinanderbringe, spüre ich, dass dieses Weihnachten wirklich zu mir gehört.

Jedes Jahr verstehe ich besser, dass mein deutsches Weihnachten nicht nur aus Speisen und Bräuchen besteht. Es ist vor allem die Geschichte meiner Familie, die Mischung aus Kulturen und das Gefühl, dass sich Traditionen verändern dürfen – nur damit sie noch mehr zu unseren eigenen werden.



Mein deutsches Weihnachten

PL Moje niemieckie Boże Narodzenie kojarzy mi się przede wszystkim z wyjątkową mieszanką dwóch światów: polskiego, którego uczę się w szkole, oraz niemieckiego, który w mojej rodzinie wciąż pozostaje żywy. Z każdym rokiem coraz wyraźniej dostrzegam, że nasze święta wyglądają nieco inaczej niż u moich szkolnych kolegów i koleżanek – i właśnie to czyni je tak wyjątkowymi.

Podczas gdy w wielu polskich domach na święta przygotowuje się karpia, gotuje barszcz lub lepi pierogi, u nas w powietrzu unosi się zupełnie inny zapach: zapach sałatki ziemniaczanej. Tak, dokładnie – sałatka ziemniaczana jako wigilijne danie! Moja babcia co roku powtarza z uśmiechem: „Tak było u nas w Niemczech od zawsze – prosto, ale smacznie”. I chyba ma rację. Razem z nią kroję ogórki, jabłka, cebulę i oczywiście ziemniaki. W międzyczasie opowiada mi historie o swoich świętach z dzieciństwa. Mówi, że sałatka ziemniaczana to nie tylko potrawa – to symbol. Symbol tego, że nawet proste rzeczy mogą tworzyć wyjątkową atmosferę, jeśli przygotowuje się je wspólnie.

Kiedy później siedzimy razem przy stole, głośno się śmiejemy, dużo rozmawiamy i cieszymy się tym ciepłym rodzinnym spokojem. Po posiłku śpiewamy niemieckie kolędy – nie idealnie, ale głośno i z serca. I chociaż czasem myślę słowa, czuję, że te święta naprawdę są częścią mnie.

Z każdym rokiem coraz lepiej rozumiem, że moje niemieckie Boże Narodzenie to nie tylko potrawy czy zwyczaje. To przede wszystkim historia mojej rodziny, przenikanie się kultur oraz poczucie, że tradycje mogą się zmieniać – właśnie po to, by stawały się jeszcze bardziej nasze.

VOKABELBOX

DEUTSCH POLNISCH

es duftet nach ...	pachnie czymś
ein Symbol für etwas sein	być symbolem czegoś
sich von etw. unterscheiden	różnić się od czegoś





Konrad Müller
prowadzący w szkoleniu
redakcyjnym Antidotum
dot. Sztucznej Inteligencji.

Künstliche Intelligenz in der Redaktion.

Oder wie ich aufhörte, mir Sorgen um das Budget zu machen, und mich in einen Roboter verliebte.

CI

Als das Budget die Vorstellungskraft einschränkte

Noch vor wenigen Jahren musste ich als Chefredakteur der Quartalszeitschrift Antidotum regelmäßig Ideen aus einem einzigen Grund aufgeben: Geld. Ein Fotoshooting? Zu teuer. Professionelle Grafik? Eine weitere Ausgabe, die sich die Redaktion nicht leisten konnte. Das Budget schränkte nicht unbedingt den Schwung ein, sondern entschied vielmehr darüber, welche Ideen überhaupt umgesetzt werden konnten.

Technologie beseitigt Barrieren – nicht Menschen

Es waren gerade diese Hindernisse – finanzielle, organisatorische, prozessbezogene – die sich als am wenigsten dauerhaft erwiesen haben. Wer in einer Jugendredaktion gearbeitet hat, weiß eines: Das größte Hindernis zwischen Idee und Umsetzung ist nicht der Mangel an Talent oder Engagement, sondern die hohen Kosten. Fotograf, Grafikdesigner, Studio – jede weitere Etappe bedeutet eine weitere Rechnung. Die künstliche Intelligenz hat den Menschen nicht die Arbeit genommen. Sie hat lediglich dafür gesorgt, dass diese Kostenkette nicht mehr notwendig ist.



Redaktionsschulung, 21.12.2025, Foto aus dem Antidotum-Archiv

Prompt statt Studio

Nehmen wir ein einfaches Beispiel. Ein Redakteur benötigt Porträtfotos von den Mitgliedern seines Teams. Früher bedeutete das einen Anruf beim Fotografen, die Vereinbarung eines Termins, die Anfahrt zum Studio, eine zwei-stündige Fotosession, dann noch die Bearbeitung der Fotos und schließlich die Rechnung. Gesamtdauer? Etwa ein Monat. Kosten? Für viele Redaktionen – unbezahlbar.

Und heute? Du machst ein Foto mit deinem Handy im Redaktionsbüro, lädst es in ChatGPT hoch und gibst eine Eingabe wie diese ein: „Kontext: Jugendredaktion. Rolle: erfahrener Porträtfotograf. Ziel: eine Reihe von einheitlichen Porträts. Format: Instagram. Stil: natürlich, warm, professionell.“ Eine Minute später sind die Materialien fertig. Die Kosten? So gut wie null. Es stellt sich also die grundlegende Frage: Ist das gut oder schlecht? Die Antwort ist simpel – es ist einfach so. Und die einzige vernünftige Strategie bleibt die Anpassung.

Eine Reihe von Tools, die bereits funktionieren

Perplexity und NotebookLM verkürzen die Recherchezeit von mehreren Tagen auf wenige Minuten. Adobe Firefly generiert Bilder ohne Hilfe eines Grafiklers. Happy Scribe fügt automatisch Untertitel zu Videos hinzu, ohne

dass ein Cutter erforderlich ist. Canva Pro erstellt Formatvorlagen für soziale Medien, ohne dass ein Social-Media-Spezialist benötigt wird. Das ist keine futuristische Vision, sondern Alltag, den Redaktionen bereits nutzen.

Anpassung oder Scheitern – eine bittere Lektion der Geschichte

Jede technologische Revolution teilt die Menschen in diejenigen, die gewinnen, und diejenigen, die ihre Energie mit Jammern verschwenden. Redaktionen, die den Umgang mit KI lernen – wobei zu betonen ist, dass dies nur Stunden statt Jahren dauert – werden schneller, kostengünstiger und oft auch inhaltlich besser arbeiten. Der Rest wird auf die Kosten drauflegen, so wie Geschäfte, die zu lange Kartenzahlungen abgelehnt haben, weil „Kunden Bargeld bevorzugen“.

Wer gewinnt dieses Rennen? Derjenige, der verstanden hat, dass Prompts zur neuen Sprache der beruflichen Kommunikation geworden sind. Wer verliert? Derjenige, der künstliche Intelligenz nur als Kuriosität oder „Hilfsmittel“ betrachtet.

Natürlich bleibt der Mensch weiterhin entscheidend für den kreativen Prozess. Aber nur dieser Mensch, der klar mit der Maschine kommunizieren kann und genau weiß, was er von ihr erwartet. Ein schlechter Prompt zwingt die KI



In ChatGPT hochgeladenes Foto



Das Ergebnis

zum Raten. Ein guter Prompt sorgt dafür, dass sie nach deinen Regeln arbeitet.

Ein guter Prompt statt „Schreib etwas“.

Ein schlechter Prompt lautet: „Schreib etwas über ein Jugendtreffen.“ Ein guter hingegen ist ein präzises Set an Anweisungen, das Kontext, Rolle, Ziel, Struktur, Einschränkungen, Stil und Ausgabeformat umfasst.

Beispiel für einen Prompt

Rolle: Du bist ein erfahrener Redakteur eines Jugend-Onlineportals, spezialisiert auf eine klare und ansprechende Informationsvermittlung.

Aufgabe: Verfasse einen Informationsartikel über [Name der Veranstaltung], der die grundlegenden journalistischen W-Fragen beantwortet: Wer, was, wo, wann, warum (optional: wie).

Zielgruppe:

- Alter: 16–30 Jahre
- Kanal: Onlineportal

- Erwartungen: schneller Zugang zu konkreten Informationen, übersichtliche Textstruktur

Formale Anforderungen:

- Länge: 1.200–1.500 Zeichen (inkl. Leerzeichen)
- Struktur: Lead (2–3 Sätze mit den wichtigsten Informationen) + Ausarbeitung der Fakten
- Sprache: natürlich, verständlich, ohne Fachjargon; adressatennah, aber ohne Slang

Strikte Vorgaben:

- absolute Objektivität – KEINE Meinungen, Bewertungen oder Kommentare
- ausschließlich verifizierte Fakten
- keine Propaganda, Manipulation oder Einseitigkeit
- keine Clickbait-Überschriften

Eingabedaten: [Hier Informationen zur Veranstaltung einfügen: Datum, Ort, Veranstalter, Teilnehmende, Programm, Ziel usw.]

Erwartetes Ergebnis: Ein sachlicher, gut verständlicher Informationsartikel, bereit zur Veröffentlichung.

Wie geht es weiter?

Meine fotografischen Hintergrundbilder liegen heute in der Ecke. In ein paar Jahren werden sie wahrscheinlich im Medienmuseum landen – neben der Schreibmaschine und der analogen Kamera. Bedeutet es das Ende der traditionellen Handwerkskünste? Ganz im Gegenteil. Es ist das Ende unnötiger Einstiegsbarrieren.

Niemand lernt heute mehr das Handsatzverfahren, weil wir Computer haben. Und niemand wird für Prozesse bezahlen, die KI schneller, billiger und oft besser ausführt.

Willkommen in der neuen Ordnung. Oder besser gesagt: Passt euch rechtzeitig daran. Denn sie kommt, ob es uns gefällt oder nicht.

Tutaj znajdziesz tekst Konrada po polsku:



Sztuczna inteligencja w redakcji.
Albo jak przestałem martwić się
o budżet i pokochałem robota

VOKABELBOX

DEUTSCH POLNISK

die Vorstellungskraft	wyobraźnia
die Kostenkette	łańcuch kosztów
die Umsetzung	realizacja, wdrożenie
die Eingabedaten	dane wejściowe
die Einstiegsbarrieren	bariery wejścia



Franciszka Dzumla

„Wenn du mutig bist, kann dich nichts aufhalten“

Ein Gespräch mit Daria Pisarek – einer jungen Aktivistin der deutschen Minderheit.

B2

„Jeśli jesteś odważny, nic nie stanie Ci na przeszkodzie“

Rozmowa z Daria Pisarek – młodą aktywistką mniejszości niemieckiej.

(DE) Jugendliches Engagement beginnt nur selten mit großen Erklärungen. Meistens entsteht es aus einem einzigen Impuls: einem zusätzlichen Kurs, einer Einladung, einem Gespräch, das neue Türen öffnet. Im Fall von Daria Pisarek war dieser erste Raum der Tanz, und die nächsten Schritte – bereits sehr bewusst – führten sie zu landesweiten Jugendprojekten und schließlich in den Vorstand des Bundes der Jugend der Deutschen Minderheit in Polen.

Als Vertreterin der Woiwodschaft Ermland-Masuren engagiert sie sich in einer Region, in der es nur wenige junge Aktivist:innen der deutschen Minderheit gibt – dafür aber umso mehr Herausforderungen. Wir sprechen über den Weg zur Sichtbarkeit, fehlende Akzeptanz, Motivation und über Mut, der oft gerade entgegen schwierigen Umständen entsteht.

Franciszka Dzumla: Wenn du heute zurückblickst, wirkt dein Weg im Engagement für die deutsche Minderheit sehr konsequent. Aber alles muss ja irgendwo begonnen haben. Erinnerst du dich an diesen ersten Moment?

Daria Pisarek: Eigentlich begann alles vor fast elf Jahren, als ich einer Tanzgruppe beitrug, die bei der deutschen Minderheit tätig war. Damals habe ich das noch nicht als Aktivismus gesehen, aber heute weiß ich: Indem wir auf Bühnen im ganzen Land aufgetreten sind, haben wir die deutsche Minderheit durch den Tanz sichtbar gemacht.



Daria w projekcie SkillUP!

”

Wenn mein „kleines Ich“ wüsste, wo ich heute stehe, würde es vor Freude weinen. Ich habe immer davon geträumt, sichtbar zu sein.

Gdyby „mała ja“ dowiedziała się, gdzie dziś jestem, popłakałaby się z radości. Zawsze marzyłam o tym, żeby być kimś widocznym.

(PL) Aktywizm młodzieżowy rzadko zaczyna się od wielkich deklaracji. Częściej od jednego impulsu: zajęć dodatkowych, zaproszenia, rozmowy, która otwiera nowe drzwi. W przypadku Darii Pisarek tą pierwszą przestrzenią był taniec, a kolejne kroki – już bardzo świadome – zaprowadziły ją do ogólnopolskich projektów młodzieżowych i zarządu Związku Młodzieży Mniejszości Niemieckiej w RP. Reprezentując województwo warmińsko-mazurskie, działa w regionie, gdzie młodych aktywistów mniejszości jest niewiele, a wyzwań – wyjątkowo dużo. Rozmawiamy o drodze do widoczności, braku akceptacji, motywacji i odwadze, która często rodzi się wbrew okolicznościom.

Franciszka Dzumla: Kiedy dziś patrzysz wstecz, Twoja droga w działalności na rzecz mniejszości niemieckiej wydaje się bardzo konsekwentna. Ale wszystko musiało się przecież od czegoś zacząć. Pamiętasz ten pierwszy moment?

Daria Pisarek: Tak naprawdę zaczęło się to prawie jedenaście lat temu, kiedy dołączyłam do zespołu tanecznego działającego przy mniejszości niemieckiej. Wtedy jeszcze nie myślałam o tym w kategoriach aktywizmu, ale dziś widzę, że występując na scenach w całym kraju, promowaliśmy mniejszość niemiecką poprzez taniec.



Absolwenci I. edycji SkillUP!

Was die „ernsthaftere“ Arbeit betrifft, begann sie vor knapp drei Jahren. Eine Freundin von mir, Monika Krzenzek, schlug mir die Teilnahme an der ELOm-Schulung vor. Das war eher zufällig – aber genau dadurch bin ich heute dort, wo ich bin.

FD: Du engagierst dich in der Woiwodschaft Ermland-Masuren, die in Gesprächen über die deutsche Minderheit seltener vorkommt als Schlesien. Wie sieht der Alltag junger Aktivisten in deiner Region aus?

DP: Ehrlich gesagt kann man junge Aktive der deutschen Minderheit in meinem Alter an einer Hand abzählen. Das ist eine sehr schwierige Situation. Ich glaube, das liegt zum großen Teil am mangelnden gesellschaftlichen Rückhalt. Die deutsche Minderheit ist in unserer Region nicht besonders aktiv und sichtbar – sie verschwindet langsam. Das ist traurig, aber leider Realität.

FD: Ein Moment, in dem du besonders sichtbar wurdest, war deine Rolle als Botschafterin im Projekt SkillUP! – Was ist dir aus dieser Erfahrung am stärksten geblieben?

DP: Vor allem habe ich gelernt, meine Zeit zu organisieren – das war eine enorme Lektion für mich. Sehr wichtig waren auch die neu geknüpften Kontakte: Begegnungen mit Menschen aus verschiedenen Regionen Polens, die

Wenn es jedoch um eine „seriöseren“ Tätigkeit geht, begann sie vor knapp drei Jahren. Eine Freundin von mir, Monika Krzenzek, schlug mir die Teilnahme an der ELOm-Schulung vor. Das war eher zufällig – aber genau dadurch bin ich heute dort, wo ich bin.

FD: Du arbeitest in der Woiwodschaft warmińsko-mazurskie, die in Gesprächen über die deutsche Minderheit seltener vorkommt als Śląsk. Wie sieht der Alltag junger Aktivisten in deiner Region aus?

DP: Sincerer gesagt, junger Aktivisten der deutschen Minderheit in meinem Alter kann man auf den Fingern einer Hand abzählen. Das ist eine sehr schwierige Situation. Ich glaube, das liegt zum großen Teil am mangelnden gesellschaftlichen Rückhalt. Die deutsche Minderheit ist in unserer Region nicht besonders aktiv und sichtbar – sie verschwindet langsam. Das ist traurig, aber leider Realität.

FD: Ein Moment, in dem du besonders sichtbar wurdest, war deine Rolle als Botschafterin im Projekt SkillUP! – Was ist dir aus dieser Erfahrung am stärksten geblieben?

DP: Zuerst vor allem habe ich gelernt, meine Zeit zu organisieren – das war eine enorme Lektion für mich. Sehr wichtig waren auch die neu geknüpften Kontakte: Begegnungen mit Menschen aus verschiedenen Regionen Polens, die

FD: Ten projekt był jednym z etapów, które doprowadziły Cię do zarządu BJDM. Jak wyglądała ta droga z Twojej perspektywy?

DP: Najpierw musiałam zbudować swoją widoczność. Zaczęło się od ELOm, gdzie rozwijałam swoje kompetencje, a później od SkillUP!, dzięki któremu stałam się bardziej rozpoznawalna.

Daria w projekcie ELOm!



sich in ähnlichen Bereichen engagieren. Das bleibt.

FD: Dieses Projekt war einer der Schritte, die dich schließlich in den Vorstand des BJDM geführt haben. Wie hast du diesen Weg erlebt?

DP: Zuerst musste ich meine eigene Sichtbarkeit aufbauen. Das begann mit ELOm, wo ich meine Kompetenzen entwickeln konnte, und setzte sich mit SkillUP! fort, wodurch ich bekannter wurde.

Ich hatte nicht geplant, so früh in den Vorstand zu gehen, und habe lange gezweifelt, ob ich die richtige Person dafür bin. Ich fragte mich, ob ich dem gewachsen bin. Als ich das Angebot schließlich bekam, empfand ich es als eine Art Anerkennung für meine bisherigen Bemühungen.

Meine größte Motivation war und ist die Möglichkeit, mich weiterzuentwickeln und meine Träume zu verwirklichen. Wenn mein „kleines Ich“ wüsste, wo ich heute stehe, würde es vor Freude weinen. Ich habe immer davon geträumt, sichtbar zu sein.

FD: Aus dieser Perspektive – als engagierte, aber auch sehr junge Person – wie beurteilst du heute die Bedürfnisse der Jugend der deutschen Minderheit in Polen?

DP: Ich denke, am wichtigsten sind Akzeptanz und ein Gefühl der Zugehörigkeit. Die Akzeptanz seitens der Gesellschaft ist entscheidend. Ich selbst erlebe ihren Mangel immer wieder. Gleichzeitig weiß ich: Wenn man sich einer Gruppe zugehörig fühlt, fällt es leichter, mit fehlender Anerkennung von außen umzugehen. Das gibt unglaublich viel Kraft.

FD: Du sprichst von Gemeinschaft – aber damit sie existieren kann, braucht es Menschen. Wo fehlt es heute besonders an jungem Engagement, vor allem in Ermland und Masuren?

DP: Eigentlich überall. Wenn neue Projekte oder Initiativen entstehen, melden sich immer dieselben Personen. Uns fehlen dringend neue, junge Mitglieder. Ohne sie gibt es keine Entwicklung. Wenn wir es nicht schaffen, weitere Menschen zu aktivieren, werden wir schlicht verschwinden.

FD: Aktivität und Sichtbarkeit gehen oft mit Kritik einher. Hast auch du das erlebt?

DP: Ja, natürlich. Ich wurde von Gleichaltrigen in der Schule wegen meiner Teilnahme am SkillUP-Projekt verspottet. Außerdem erlebte ich Kritik von einer Vertreterin eines lokalen DFK-Vorstands. Ich hörte, ich solle mich lieber auf



Animatorka w klubie Jugendpunkt

”

Seitdem ich sichtbar geworden bin, stört das manche Menschen. (...) Ich weiß, dass ich das Richtige tue – und ich werde es weiter tun, trotz allem.

Odkąd stałam się bardziej widoczna, niektórym zaczęło to przeszkadzać. (...) Wiem, że robię to, co uważam za słuszne, i będę to robić dalej, mimo wszystko.

Nie planowałam dołączenia do zarządu tak wcześniej i długo się wahałam, czy jestem odpowiednią osobą na to miejsce. Zastanawiałam się, czy dam radę. Kiedy jednak dostałam tę propozycję, uznałam, że to pewnego rodzaju nagroda za moje starania.

Największą motywacją była i nadal jest dla mnie możliwość rozwoju i spełniania marzeń. Gdyby „mała ja” dowiedziała się, gdzie dziś jestem, popłakałaby się z radości. Zawsze marzyłam o tym, żeby być kimś widocznym.

FD: Z tej perspektywy – osoby aktywnej, ale też bardzo młodej – jak oceniasz dziś potrzeby młodzieży mniejszości niemieckiej w Polsce?

DP: Myślę, że najbardziej potrzebna jest akceptacja i poczucie przynależności. Akceptacja ze strony społeczeństwa jest kluczowa. Sama cały czas spotykam się z jej brakiem. Jednocześnie wiem, że jeśli człowiek ma poczucie przynależności do jakiejś grupy, łatwiej jest mu poradzić sobie z brakiem akceptacji z zewnątrz. To daje ogromną siłę.

FD: Mówisz o potrzebie wspólnoty, ale żeby ona istniała, potrzebni są ludzie. Gdzie najbardziej brakuje dziś młodego zaangażowania – szczególnie na Warmii i Mazurach?

”

Wenn wir es nicht schaffen, weitere Menschen zu aktivieren, werden wir schlicht verschwinden.

Jeśli nie zaczniemy aktywizować kolejnych osób, po prostu zaczniemy znikać.

Schule und Abitur konzentrieren als auf die Arbeit für die deutsche Minderheit.

Wie gehe ich damit um? Ehrlich gesagt: Ich lasse mich davon nicht beeindrucken. Seitdem ich sichtbarer geworden bin, stört das manche Menschen. Meiner Meinung nach steckt oft Neid dahinter. Ich weiß, dass ich das Richtige tue – und ich werde es weiter tun, trotz allem.

FD: Zum Schluss möchte ich mich an junge Menschen aus kleineren Orten wenden, die diesen Text vielleicht lesen und noch zögern, ob sie überhaupt aktiv werden sollen. Was würdest du ihnen heute sagen?

DP: Das Wichtigste ist: Habt keine Angst. Man muss mutig sein und einfach anfangen. Wenn ihr Mut habt, kann euch nichts aufhalten.

Natürlich ist es manchmal schwierig, aber nichts Wertvolles im Leben kommt leicht. Engagiert euch, probiert euch aus, lasst euch nicht entmutigen. Jeder von uns kann erreichen, was er sich wünscht. Wenn ihr das hier lest – versucht es. Die Ergebnisse kommen mit der Zeit.

FD: Daria, vielen Dank für dieses Gespräch – für deine Offenheit, Ehrlichkeit und den Mut, auch über schwierige Erfahrungen zu sprechen. Deine Geschichte zeigt, dass man selbst dort, wo eine Minderheit kaum sichtbar ist, Räume für Engagement, Entwicklung und Veränderung schaffen kann.

DP: Danke.

DP: Tak naprawdę – we wszystkich. Gdy pojawiają się nowe projekty czy inicjatywy, zgłaszają się ciągle te same osoby. Bardzo brakuje nam nowych, młodych członków. Bez tego nie ma rozwoju. Jeśli nie zaczniemy aktywizować kolejnych osób, po prostu zaczniemy znikać.

FD: Aktywność i widoczność często idą w parze z krytyką. Czy Ty również jej doświadczyłaś?

DP: Oczywiście. Byłam wyśmiewana przez rówieśników w szkole ze względu na udział w projekcie SkillUP!. Spotkałam się też z krytyką ze strony członkini lokalnego zarządu DFK. Usłyszałam, że powinnam zająć się szkołą i maturą, a nie działalnością na rzecz mniejszości niemieckiej.

Jak sobie z tym radzę? Szczerze – nie przejmuję się. Odkąd stałam się bardziej widoczna, niektórym zaczęło to przeszkadzać. Moim zdaniem często wynika to z zazdrości. Wiem, że robię to, co uważam za słuszne, i będę to robić dalej, mimo wszystko.

FD: Na koniec chciałabym wrócić do młodych ludzi z mniejszych miejscowości, którzy być może czytają ten wywiad i wahają się, czy w ogóle zacząć działać. Co powiedziałaś im dziś?

DP: Najważniejsze jest to, żeby się nie bać. Trzeba być odważnym i po prostu zacząć. Jeśli macie w sobie odwagę, nic nie stanie wam na przeszkodzie.

Oczywiście bywa trudno, ale w życiu nic wartościowego nie przychodzi łatwo. Działajcie, próbujcie, nie zniechęcajcie się. Każdy z nas jest w stanie osiągnąć to, czego pragnie. Jeśli to czytacie – spróbujcie. Efekty przyjdą z czasem.

FD: Daria, dziękuję Ci za tę rozmowę – za szczerość, otwartość i odwagę mówienia także o trudnych doświadczeniach. Twoja historia pokazuje, że nawet w miejscach, gdzie mniejszość jest mało widoczna, można budować przestrzeń do działania, rozwoju i zmiany.

DP: Dziękuję.

VOKABELBOX

DEUTSCH POLNISCH

die Sichtbarkeit	widoczność
die Zugehörigkeit	poczucie przynależności
der gesellschaftliche Rückhalt	społeczne wsparcie / akceptacja
der Zweifel	wątpliwość
die Anerkennung	uznanie
sich nicht entmutigen lassen	nie dać się zniechęcić

Neujahr-Sprachspaß!

Übung 1

Guten Vorsätzen auf der Spur!

Uzupełnij zdania odpowiednią formą czasownika modalnego.

können mögenwollen sollen müssen dürfen

Im neuen Jahr _____ ich mehr lesen und weniger Zeit am Handy verbringen.

Wir _____ früher aufstehen, aber es fällt uns besonders im Winter schwer.

Ihr _____ nicht zu viel Zeit am Computer verbringen – eure Augen brauchen auch Pausen!

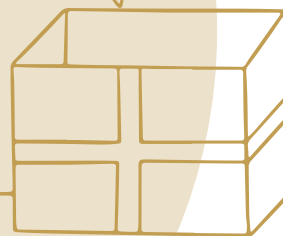
Mein Bruder _____ endlich sein Zimmer aufräumen! So _____ es nicht weitergehen.

Am 1. Januar _____ wir lange schlafen – frei haben wir ja!

Ich _____ gesünder essen, aber auf Schokolade _____ ich nicht ganz verzichten.

Unsere Eltern sagen, wir _____ mehr an die frische Luft gehen.

Lösungsschlüssel
/ Odpowiedzi



Übung 2

Feuerwerk der Adjektive!

Wpisz właściwą końcówkę przymiotnika.

1. ein laut___ Knall
2. eine frisch___ Idee
3. ein spannend___ Neujahrsfilm
4. viele lustig___ Traditionen
5. ein gesund___ neues Jahr!
6. gute neu___ Vorsätze
7. ein ruhig___ Abend ohne Feuerwerk

Mini-Reflexion:

Welche zwei Adjektive passen am besten zu deinem neuen Jahr?

Übung 3

Wörterchaos – rozszyfruj hasło!

WREUFEEKR → _____

ZTSROVÄE → _____

SENWCHÜ → _____

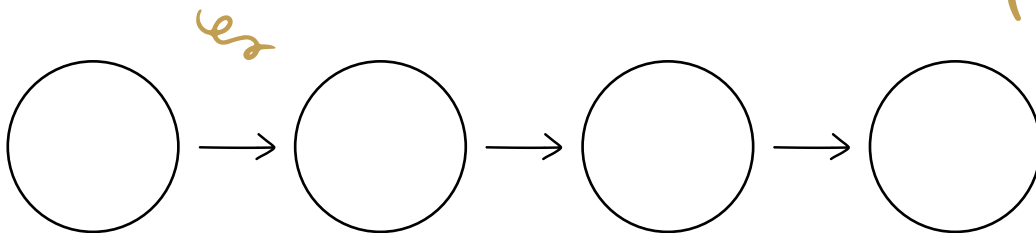
RJAANU → _____

Ułóż jedno zdanie z wybranym słowem.

Übung 4

Uporządkuj poniższy dialog.

- a. „Hast du schon Neujahrsvorsätze?“
- b. „Gute Idee! Ich will auch mehr Sport machen.“
- c. „Ja! Ich möchte im Januar mit Yoga anfangen.“
- d. „Cool! Dann lass uns zusammen trainieren.“



Übung 5

Präpositionen im Fokus – Wer ist wofür verantwortlich?

Uzupelnij zdania odpowiednią przyimkiem. Zwróć uwagę na rekcję czasownika.

für auf an über mit

1. Ich bin verantwortlich _____ meine eigenen Neujahrsvorsätze.
2. Wir freuen uns _____ das neue Jahr und neue Möglichkeiten.
3. Viele Menschen denken im Januar intensiver _____ ihre Zukunft.
4. Er bedankt sich _____ die Unterstützung seiner Freunde.
5. Sie spricht oft _____ ihre Pläne für das neue Jahr.
6. Ich hoffe _____ mehr Zeit für Familie und Freunde.
7. Am Silvesterabend reden wir _____ unsere Erfolge und Fehler.

Übung 6

Ein Vorsatz – zwei Wege

Przekształć zdania, zachowując ich znaczenie. Użyj podanego wyrażenia.

1. Ich will im neuen Jahr gesünder essen. (Vorsatz)

Mein _____.

2. Wir wollen im Januar mehr Sport machen. (vorhaben)

Wir _____.

3. Sie möchte weniger Zeit am Handy verbringen. (planen)

Sie _____.

4. Er sagt, dass er im neuen Jahr mehr lesen will. (sich vornehmen)

Er _____.

5. Ich möchte im neuen Jahr etwas Neues lernen. (Ziel)

Mein _____.

HINWEIS FÜR LERNENDE:

DEUTSCH	POLNISCH
der Vorsatz	postanowienie
vorhaben	planować, zamierzać
sich etwas vornehmen	postanowić sobie
das Ziel	cel



Mohnklöße zu Weihnachten

Ein schlesisches Weihnachtsrezept mit Tradition

B2

DE Mohnpielen, in Schlesien als Mohnklöße, Mohnkließla oder Makówka bekannt, sind ein typisches Gericht zu Weihnachten. Diese Mohnklöße sind ein überliefertes Rezept, welches mit Sicherheit von Familie zu Familie ein wenig abgeändert zubereitet wird, jedoch in den Grundzügen die wichtigsten Elemente beinhaltet, um diese für Weihnachten typische Süßspeise anzurichten.

Zutaten

- 250g gemahlener Mohn
- 50g gehobelte, gehackte Mandeln, evtl. Nüsse oder andere Bakalien
- 200g Rosinen – vorher im warmen Wasser einweichen
- 2 Liter Milch
- 10g Vanillezucker
- 100g Zucker
- 2 Fläschchen Rum-Aroma
- 2 Fläschchen Mandel-Aroma
- 1 Fläschchen Vanille-Aroma
- Brötchen (vom Vortag)



Foto: Smaker



Foto: Justyna Dragan

Zubereitung

1. Den gemahlenden Mohn in der Milch unter ständigem Rühren langsam aufkochen. Anschließend die Masse mindestens 30 Minuten bei niedriger Hitze unter regelmäßigem Rühren köcheln lassen.
2. Nach einigen Minuten Mandeln, Rosinen, weitere gewünschte Bakalien, Zucker sowie die Aromen portionsweise hinzufügen. Die Masse quillt nach und nach auf – bei Bedarf etwas Milch ergänzen. Nach etwa 45 Minuten ist die Mohnmasse fertig und sollte eine leicht flüssige Konsistenz haben.
3. Die Brötchen vor oder während des Kochens in etwa 1 cm dicke Scheiben oder kleine Würfel schneiden und in eine Schüssel geben. Anschließend abwechselnd Brötchenstücke und Mohnmasse schichten. Die Brötchen gut andrücken, damit sie Mohn, Milch und Aromen aufnehmen.
4. Zum Schluss die Speise leicht abkühlen lassen und abgedeckt für mindestens einen Tag im Kühlschrank oder an einem kühlen Ort durchziehen lassen.

Makówka bożonarodzeniowa

Śląski przepis świąteczny z tradycją

PL Mohnpielen, znane na Śląsku jako makówki, mohnkluseczki lub makówka, to typowa potrawa bożonarodzeniowa. Jest to tradycyjny przepis przekazywany z pokolenia na pokolenie, który z pewnością w każdej rodzinie przygotowywany jest nieco inaczej, jednak zawsze zawiera podstawowe składniki nadające tej świątecznej słodkiej potrawie jej charakterystyczny smak.

Składniki

- 250 g mielonego maku
- 50 g płatków lub siekanych migdałów (opcjonalnie także orzechy i inne bakalie)
- 200 g rodzynek (wcześniej namoczonych w ciepłej wodzie)
- 2 litry mleka
- 10 g cukru wanilinowego
- 100 g cukru
- 2 fiołki aromatu rumowego
- 2 fiołki aromatu migdałowego
- 1 fiołka aromatu waniliowego
- Bułki (najlepiej czerstwe)

Foto: Madame Edith



Foto: Justyna Dragan

Przygotowanie

1. Mielony mak wsypać do mleka i podgrzewać, stale mieszając, aż do zagotowania. Następnie gotować na małym ogniu przez co najmniej 30 minut, regularnie mieszając.
2. Po kilku minutach stopniowo dodawać migdały, rodzynki, inne wybrane bakalie, cukier oraz aromaty. Masa stopniowo gęstnieje – w razie potrzeby można dodać odrobinę mleka. Po około 45 minutach masa makowa jest gotowa i powinna mieć lekko płynną konsystencję.
3. Bułki pokroić w około 1-centymetrowe plastry lub kostkę i ułożyć w misce. Następnie układać warstwami bułki i masę makową, dokładnie dociskając, aby bułki wchłonęły mleko, mak i bakalie.
4. Po zakończeniu przygotowania lekko ostudzić i odstawić pod przykryciem na co najmniej jeden dzień do lodówki lub w chłodne miejsce, aby makówki dobrze „przeszły”.



Foto: Michał Florek

„Fusbal“ w przyziemiu



Michał Florek

PL Gdy wielu Polaków i Niemców fascynuje się zmaganiem piłkarskimi w wyższym szczeblu, w pospolitym przyziemiu czekają na nich zmagania, w których liga nie gra roli – przejmują ją przywiązanie do swojej ziemi i wielkie emocje.

Zaczynając od spojrzenia na swoje życie prywatne – nigdy nie byłem zbyt wielkim fanem piłki nożnej. Owszem, na ścianach rodzinnego domu znajdują się moje pozowane zdjęcia z piłką czy kibicowską wuwuzelą, ale był to tylko element wielkiej euforii związanej z rozgrywanymi w Polsce mistrzostwami EURO 2012. W tych dniach, nieomalże jak w okresie „małyszomanii”, każdy był fanem tego jednego, konkretnego sportu. Moje piłkarskie oświecenie nadeszło stosunkowo późno, gdy już mogłem określić siebie jako dość dojrzałego młodego człowieka, a w Raciborzu rozgrywano charytatywny finał podokręgowego Pucharu Polski. Mimo tego, że po drodze mogłem zobaczyć tak duże areny jak BayArena w Leverkusen, to i tak największe uczucia żywię wobec skromnego stadionu z jedną trybuną w raciborskiej dzielnicy Płonia. Zapłaciłem za cegiełkę, spocząłem na zmęczonym życiu krzeselku krytej trybuny... i wpadłem. Wpadłem w „fusbal”.

Pasja, piwo i kielbasa

Klucz do funkcjonowania lokalnej drużyny jest prosty, ale wyjątkowo napawający szczęściem. Na początku musi być pasja: jednego człowieka, który zaraża nią innych czy też wielu. O to w naszym kraju łatwo – każdy wspomina sukcesy czy to reprezentacji, czy większych klubów piłkarskich. Wygospodarowanie boiska dla zawodników, którzy przywykli do grania na placach ze słupkami z plecaków, nie jest i nie było trudne. Mamy już teren, mamy już ludzi – jak mamy ludzi, to mamy już widzów. Niektórzy, co bardziej zaangażowani, przyniosą nawet własne krzesła. Zaczynamy, mamy już COŚ. Dalej w grę wchodzi wszelkiego rodzaju przepisy licencyjne – ale to nie problem, bo zawsze znajdzie się ktoś, kto zanurkuje w papierologii. Jak już mamy widzów i zawodników, to z pewnością mamy wrażenia. A jak mamy wrażenia, to można poczuć się głodnym lub spragnionym. Całym „clou” lokalnego futbolu jest też to, co jemy i co pijemy. Na Śląsku często sprawdzonym klasykiem jest słonecznik, łuskany wprost pod nogi (co ciekawe, podczas remontu trybuny chorzowskiego stadionu przy ul. Cichej 6 znaleziono wręcz wielką górę łupin słonecznika, zbieraną tam od przynajmniej 30 lat!). Oprócz tego kielbasa, najlepiej z grilla i zimny chmielowy trunek. Mamy lokalny klubik jak się patrzy.

Głosy, słyszę głosy

Siedząc na trybunach, słyszy się głosy. I to nie w paranoicznym tego słowa znaczeniu – sztuką lokalnego futbolu jest mowa, okrzyk czy rozmowa. Krzyczą między sobą sami piłkarze, krzyczą trenerzy, ale najwięcej krzyczą trybuny. Czy to próbując rozmawiać między sobą (zarówno pojedynczy kibice, jak i trybuna gospodarzy z trybuną gości), czy dyskutując z sędziami, czy komentując między sobą wszystkie działania na boisku i poza boiskiem. Sędziowie w niższych ligach to bardzo ciekawy temat – nie podejmę się jednak oceny ich stronniczości, bo przepisy stoją po ich stronie. Na pewno podkreślić należy fakt tego, że napięcia między trójką sędziowską a kibicami czy zawodnikami podkreślają adrenalinę, jednocześnie często zniechęcając tzw. „pikników”, czyli kibiców przychodzących z rodzinami na mecz jako formę rozrywki, do odwiedzania boisk. Jeśli stadion posiada nagłośnienie, często posiada również spikera lub komentatora – ten pierwszy podaje tylko składy i strzelców bramek, ten drugi prowadzi żywy komentarz, który bardzo często wciąga bardziej niż najlepsze mecze w telewizji. Miałem okazję sprawdzić się w obu tych opcjach – o wiele lepszy ze mnie spiker, niż komentator. Przynajmniej miałem okazję sprawdzić się jako komentator na poziomie 3. ligi, czyli czwartego poziomu rozgrywkowego (Ekstraklasa to pierwszy poziom, a 1. Liga to drugi, stąd przesunięta hierarchia) – a to już spadanie z wysokiego konia, co zgodne jest z moją naturą i charakterem.

Zamień „Camp Nou” na „LZS”

W świecie postępującej globalizacji warto odwoływać się do wzorców lokalnych – a my, Ślązacy, mamy do tego naturalne predyspozycje. Dużą częścią społeczności lokalnych są zawsze lokalne zespoły sportowe – czy to piłkarskie, czy siatkarskie. Zawity system „sztam” i „kos” może zniechęcać przypadkowych kibiców, ale naprawdę nie ma się czym przerażać – nie ma jednego, ściśle określonego sposobu bycia kibicem. Można oglądać nagrania na telewizorze, można zbierać szaliki, proporczyki czy bilety – ale nic nie zastąpi zwykłego przejścia się na „szpil” w weekend, zakupienia tej jednej kielbasy czy napoju i zrelaksowania oczu zmęczonych światłem ekranów oglądaniem zawodników walczących o piłkę. Często wiekowi kibice na trybunach to kopalnia ciekawych historyjek, anegdota i żywego świadectwa przywiązania do Heimatu.

To jak, idziemy na mecz?

Hier findest
du Michals
Beitrag auf
Deutsch:

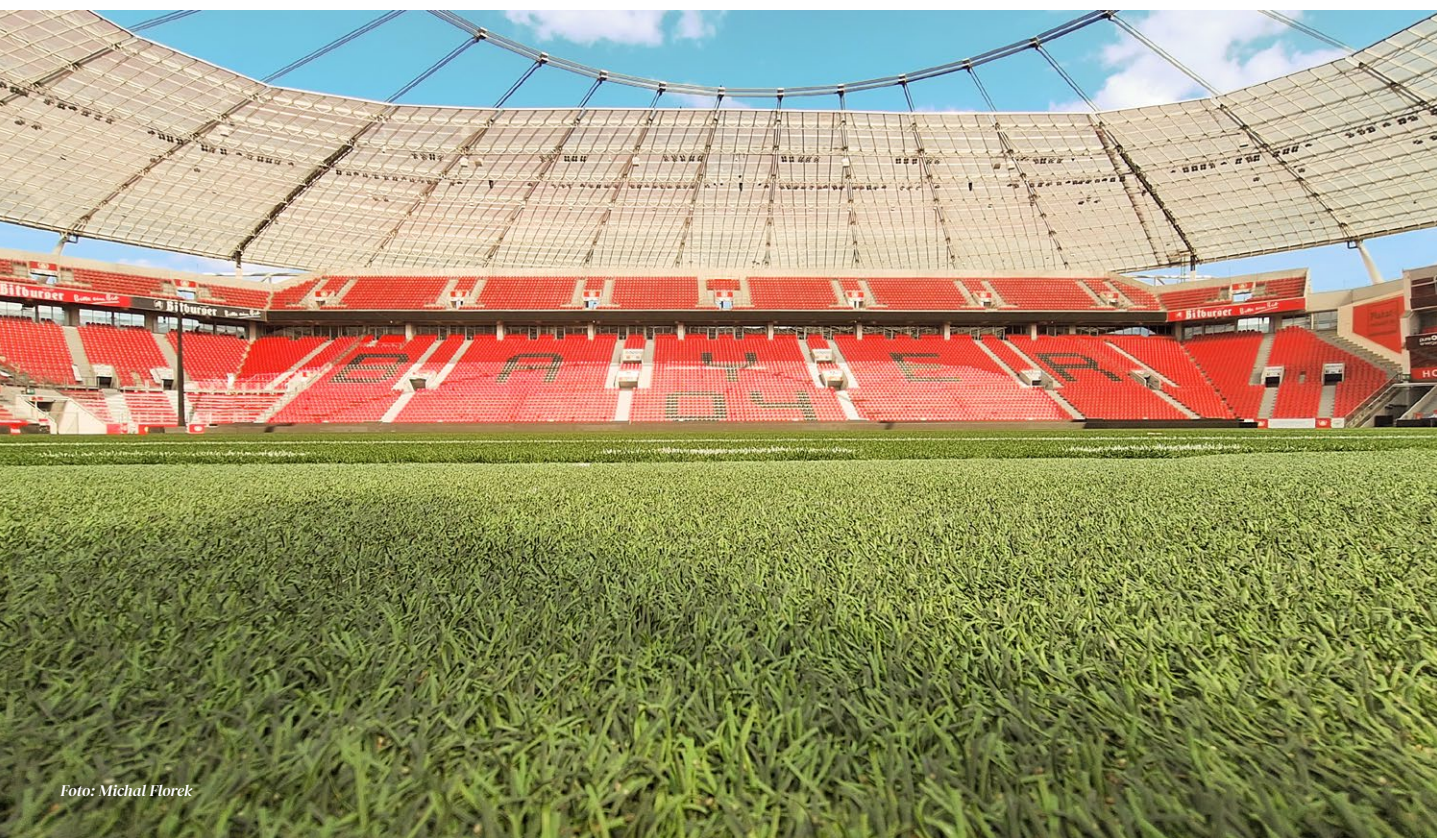


Fussball im
Kellergeschoss

VOKABELBOX

DEUTSCH POLNISCH

die Verbundenheit	przywiązanie, więź
das Unterstützticket	cegiełka, bilet wspierający
der Adrenalinspiegel	poziom adrenaliny
die Fundgrube (an Geschichten)	kopalnia (czegoś), skarbnica





Amelia Patzwald

Weihnachten in Deutschland und Polen: Unterschiede und Gemeinsamkeiten

B2/C1



Foto: Freepik

DE Die Weihnachtstraditionen in Deutschland und Polen gehören zu den bedeutendsten kulturellen und religiösen Ausdrucksformen beider Länder. Jedes Jahr prägen sie die Winterzeit auf besondere Weise. Weihnachten wird als Fest der Familie, der Gemeinschaft und der Besinnung erlebt und verbindet christliche Inhalte mit alten, überlieferten Bräuchen. Trotz zahlreicher Gemeinsamkeiten haben sich in Deutschland und Polen unterschiedliche Traditionen herausgebildet, die eng mit der Geschichte, der Religion und der regionalen Kultur verbunden sind.

In beiden Ländern steht die Geburt Jesu Christi im Mittelpunkt des Weihnachtsfestes. Gleichzeitig lassen sich in vielen Bräuchen vorchristliche Elemente erkennen, die mit dem natürlichen Jahreskreis, der Dunkelheit des Winters und der Hoffnung auf neues Licht zusammenhängen. Immergrüne Pflanzen, Kerzen und Lichter symbolisieren Leben, Schutz und Neubeginn und sind bis heute feste Bestandteile der Weihnachtszeit.

In Deutschland beginnt die Weihnachtszeit mit dem Advent, der als Zeit der Vorbereitung und Erwartung gilt. Adventskränze mit vier Kerzen, Adventskalender sowie festlich geschmückte Städte und Dörfer prägen diese Wochen. Besonders bekannt sind die Weihnachtsmärkte, die in zahlreichen Städten eine lange Tradition haben und Menschen zusammenbringen. Der Weihnachtsbaum zählt zu den wichtigsten Symbolen des deutschen Weihnachtsfestes. Er wird meist am vierundzwanzigsten Dezember geschmückt und steht im Mittelpunkt der familiären Feier. Die Bescherung findet am Heiligabend statt, wobei je nach Region entweder das Christkind oder

der Weihnachtsmann die Geschenke bringt. Diese gelten als Zeichen der Liebe und Aufmerksamkeit, erinnern an die Gaben der Heiligen Drei Könige und sollen Freude bereiten sowie familiäre Bindungen stärken.

In Polen besitzt der Heiligabend eine besonders tiefe symbolische und emotionale Bedeutung. Der Abend beginnt mit der feierlichen "Wigilia", einem gemeinsamen Familienessen. Vor dem Mahl teilen die Familienmitglieder das Oblaten-Brot und sprechen sich gegenseitig gute Wünsche aus – ein Brauch, der Versöhnung, Zusammenhalt und Nächstenliebe zum Ausdruck bringt. Der festlich gedeckte Tisch umfasst traditionell zwölf fleischlose Gerichte, die an die zwölf Apostel erinnern. Häufig bleibt ein zusätzlicher Platz für einen unerwarteten Gast als Zeichen der Offenheit und Gastfreundschaft frei. Nach dem Essen werden Weihnachtslieder gesungen, Geschenke verteilt und viele Familien besuchen später die Mitternachtsmesse, die sogenannte "Pasterka", welche den religiösen Höhepunkt der Feiertage darstellt. Auch in Polen spielen Geschenke eine wichtige Rolle: Sie

werden meist nach dem gemeinsamen Essen überreicht und symbolisieren gegenseitige Wertschätzung sowie die Freude am gemeinsamen Feiern.

Ein wesentlicher Unterschied zwischen beiden Ländern liegt in der Gewichtung der Bräuche. Während in Deutschland eine große regionale Vielfalt sowie öffentliche Traditionen wie Weihnachtsmärkte eine zentrale Rolle spielen, steht in Polen stärker der familiäre und religiöse Charakter des Festes im Vordergrund. Dennoch verbinden Weihnachten in beiden Ländern ähnliche Werte wie Gemeinschaft, Hoffnung, Frieden und das Bedürfnis nach Nähe in der dunklen Jahreszeit.

Die Weihnachtstraditionen in Deutschland und Polen zeigen, wie ein gemeinsames christliches Fest auf unterschiedliche Weise gestaltet werden kann. Sie verbinden Vergangenheit und Gegenwart, religiöse Überzeugungen und alltägliches Leben und schaffen jedes Jahr aufs Neue eine besondere Atmosphäre der Wärme, des Lichts und des Zusammenhalts.

Boże Narodzenie w Niemczech i w Polsce: podobieństwa i różnice



Foto: Freepik

PL Tradycje bożonarodzeniowe w Niemczech i w Polsce należą do najważniejszych form kulturowej i religijnej ekspresji obu krajów. Każdego roku w szczególny sposób kształtują one zimowy czas. Boże Narodzenie jest przeżywane jako święto rodziny, wspólnoty i zadumy, łączące treści chrześcijańskie z dawnymi, przekazywanymi z pokolenia na pokolenie obyczajami. Pomimo licznych podobieństw w Niemczech i w Polsce wykształciły się odmienne tradycje, ściśle związane z historią, religią oraz kulturą regionalną.

W obu krajach centralnym punktem świąt Bożego Narodzenia jest narodzenie Jezusa Chrystusa. Jednocześnie w wielu zwyczajach można dostrzec elementy przedchrześcijańskie, powiązane z naturalnym cyklem roku, zimową ciemnością oraz nadzieją na nowe światło. Wiecznie zielone rośliny, świece i światła symbolizują życie, ochronę i nowy początek, i do dziś stanowią stały element okresu świątecznego.

W Niemczech czas Bożego Narodzenia rozpoczyna się wraz z adwentem, który uznawany jest za okres przygotowania i oczekiwania. Wierce adwentowe z czterema świecami, kalendarze adwentowe oraz świąteczne udekorowane miasta i wsie kształtują atmosferę tych tygodni. Szczególną popularnością cieszą się jarmarki bożonarodzeniowe, które w wielu miastach mają długą tradycję i gromadzą ludzi. Choinka należy do najważniejszych symboli niemieckich świąt. Najczęściej ubierana jest dwudziestego czwartego grudnia i stanowi centrum rodzinnego świętowania. Wręczanie prezentów odbywa się w Wigilię, przy czym – w zależności od regionu – upominki przynosi Dzieciątko Jezus lub Święty Mikołaj. Prezenty są wyrazem miłości i uwagi, nawiązują do darów Trzech Króli oraz mają sprawić radość i wzmacniać więzi rodzinne.

{ 26 }

W Polsce Wigilia posiada szczególnie głębokie znaczenie symboliczne i emocjonalne. Wieczór rozpoczyna się uroczystą kolacją wigilijną spożywaną w gronie rodzinnym. Przed posiłkiem domownicy dzielą się opłatkiem i składają sobie życzenia, co wyraża pojednanie, wspólnotę oraz miłość bliźniego. Tradycyjnie na stole znajduje się dwanaście postnych potraw, nawiązujących do dwunastu apostołów. Często pozostawia się także dodatkowe miejsce dla niespodziewanego gościa jako znak otwartości i gościnności. Po kolacji śpiewa się kolędy, wręcza prezenty, a wiele rodzin udaje się później na pasterkę, która stanowi religijny punkt kulminacyjny świąt. Również w Polsce prezenty odgrywają istotną rolę – za zwyczaj wręczone są po wspólnym posiłku i symbolizują wzajemny szacunek oraz radość ze wspólnego świętowania.

Istotna różnica pomiędzy oboma krajami dotyczy akcentowania poszczególnych zwyczajów. Podczas gdy w Niemczech dużą rolę odgrywa regionalna różnorodność oraz bardziej ogólne tradycje, takie jak jarmarki bożonarodzeniowe, w Polsce silniej podkreślany jest rodzinny i religijny charakter świąt. Mimo to Boże Narodzenie w obu krajach łączy podobne wartości: wspólnota, nadzieja, pokój oraz potrzeba bliskości w ciemnym okresie roku.

Tradycje bożonarodzeniowe w Niemczech i w Polsce pokazują, w jaki sposób to samo chrześcijańskie święto może być przeżywane na różne sposoby. Łączą one przeszłość z teraźniejszością, przekonania religijne z codziennym życiem i co roku na nowo tworzą wyjątkową atmosferę ciepła, światła i wspólnoty.

VOKABELBOX

DEUTSCH	POLNISCH
überlieferte Bräuche	przekazywane tradycje / obyczaje
vorchristliche Elemente	elementy przedchrześcijańskie
Besinnung	refleksja, zaduma
sich herausbilden	wykształcać się
die Nächstenliebe	miłość bliźniego
Zusammenhalt	wspólnota, spójność

80 Jahre Ende des Zweiten Weltkriegs

Das Kriegsfolgeschicksal und die deutschen Minderheiten im Ausland

80 lat od zakończenia II wojny światowej

Powojenny los i niemieckie mniejszości za granicą



Jakob Goldbaum

DE Heimatvertriebene und Heimatverbliebene sind zwei Seiten derselben Medaille. Beide Gruppen verbindet ein gemeinsamer historischer Einschnitt: das Jahr 1945 und das Ende des Zweiten Weltkriegs, das für Millionen Menschen in Mittel- und Osteuropa nicht nur das Ende der Kampfhandlungen bedeutete, sondern auch den Beginn eines oft jahrzehntelangen Leidensweges. Während Flucht und Vertreibung vielfach im Mittelpunkt der öffentlichen Erinnerung stehen, gerät das Nachkriegsschicksal derjenigen Deutschen, die in ihren Herkunftsregionen verblieben, noch immer zu selten in den Fokus.

CI

PL Osoby wypędzone i te, które pozostały na ojczyźnie, są dwiema stronami tego samego medalu. Obie grupy łączy ten sam historyczny przełom: rok 1945 i zakończenie II wojny światowej. Dla milionów ludzi w Europie Środkowo-Wschodniej nie oznaczał on jednak jedynie końca działań wojennych, lecz początek długiego i bolesnego okresu cierpienia. Choć w zbiorowej pamięci szczególne miejsce zajmują ucieczka i wypędzenia, los Niemców, którzy pozostali w swoich regionach pochodzenia, wciąż zbyt rzadko bywa przedmiotem szerszej refleksji.

Für die deutschen Minderheiten im Osten Europas markierte das Kriegsende keinen Neuanfang in Freiheit, sondern häufig den Beginn von Entrechtung, Gewalt und systematischer Verfolgung. Deportationen in die Sowjetunion, Zwangsarbeit, Enteignungen, Lagerhaft sowie Todesmärsche gehörten für Hunderttausende zum bitteren Alltag der unmittelbaren Nachkriegsjahre. Die Zugehörigkeit zur deutschen Volksgruppe reichte aus, um kollektiv unter Generalverdacht gestellt zu werden – unabhängig von individueller Schuld oder persönlicher Verantwortung.

In vielen Ländern wurden die verbliebenen Deutschen als Feindbilder instrumentalisiert. Ihre Sprache, Kultur und Identität galten als unerwünscht oder gar gefährlich. Der Gebrauch der deutschen Sprache im öffentlichen Raum, das Pflegen von Traditionen oder kirchlichen Bräuchen sowie die Weitergabe kulturellen Erbes innerhalb der Familien waren häufig verboten oder nur im Verborgenen möglich. Die Angst vor Repressionen führte vielerorts zu erzwungener Assimilation und zum schleichenden Verlust sprachlicher und kultureller Vielfalt.

Dla niemieckich mniejszości na Wschodzie koniec wojny nie przyniósł wolności ani stabilizacji. Stał się natomiast początkiem systematycznego pozbawiania praw, przemocy i represji. Deportacje do Związku Radzieckiego, praca przymusowa, wywłaszczenia, pobyt w obozach oraz śmierć w trakcie transportów stały się doświadczeniem setek tysięcy osób. W wielu przypadkach wystarczała sama przynależność do niemieckiej grupy narodowej, aby dana osoba była traktowana jak winna, bez względu na jej indywidualne czyny i odpowiedzialność.

W licznych państwach pozostali Niemcy byli postrzegani jako element wrogi i niepożądany. Ich język, kultura i tożsamość uznawane były za zagrożenie. Posługiwanie się językiem niemieckim w przestrzeni publicznej, pielęgnowanie tradycji, obrzędów religijnych czy przekazywanie dziedzictwa kulturowego kolejnym pokoleniom było zakazane lub możliwe jedynie w ukryciu. Strach przed represjami prowadził do wymuszonej asymilacji, a w konsekwencji do stopniowej utraty różnorodności językowej i kulturowej.

Während in der Bundesrepublik Deutschland in den Jahrzehnten nach dem Krieg zunehmend das Schicksal der Vertriebenen und Aussiedler thematisiert wurde – ihr Verlust der Heimat, aber auch ihre Aufbau- und Integrationsleistungen –, blieben die Erfahrungen der Heimatvertriebenen lange im Schatten der Erinnerungskultur. Erst mit dem Ende des Kalten Krieges und dem Fall des Eisernen Vorhangs eröffnete sich für viele deutsche Minderheiten ein neuer Handlungsspielraum. In den 1990er-Jahren entstanden erstmals wieder rechtliche und gesellschaftliche Möglichkeiten, sich als deutsche Minderheit zu organisieren, kulturelle Vereinigungen zu gründen und offen zur eigenen Identität zu stehen. Gleichzeitig nutzten viele die Möglichkeit, als (Spät-) Aussiedler nach Deutschland überzusiedeln.

Heute, 80 Jahre nach dem Ende des Zweiten Weltkriegs, leben deutsche Minderheiten selbstbewusst in einem freien Europa der partnerschaftlichen Zusammenarbeit. Ob in Oberschlesien, in Siebenbürgen oder in Kasachstan – sie sind fester Bestandteil der jeweiligen Gesellschaften, engagieren sich politisch, kulturell und zivilgesellschaftlich und prägen als Brückenbauer das Bild Deutschlands im Ausland. Ihre Mehrsprachigkeit, ihre regionalen Dialekte und ihre kulturelle Verwurzelung machen sie zu wichtigen Akteuren der Auswärtigen Kultur- und Bildungspolitik.

Gerade vor dem Hintergrund des historischen Unrechts stellt sich die Frage nach der Verantwortung Deutschlands heute. Diese Verantwortung ist keine abstrakte moralische Kategorie, sondern eine konkrete Verpflichtung: zur aktiven Unterstützung der deutschen Minderheiten, zur Förderung von Sprache, Bildung und Kultur sowie zur Sicherung ihrer institutionellen Strukturen. Erinnerung darf nicht bei Gedenkveranstaltungen enden – sie muss sich in nachhaltigem Handeln widerspiegeln.

Denn Grenzen haben sich verschoben, Staaten sind entstanden und zerfallen, politische Systeme haben sich verändert. Die Menschen jedoch sind geblieben – mit ihrer Geschichte, ihren Erinnerungen und ihrer Identität. Achtzig Jahre nach dem Ende des Zweiten Weltkriegs ist es Aufgabe der heutigen Generationen, diese Geschichte nicht nur zu bewahren, sondern Verantwortung daraus abzuleiten: für ein Europa, das Vielfalt schützt, Minderheiten stärkt und aus der Vergangenheit gelernt hat.

Podczas gdy w Republice Federalnej Niemiec w kolejnych dekadach coraz częściej podejmowano temat losu wypędzonych i przesiedleńców – ich utraty ojczyzny, ale również wkładu w odbudowę i integrację powojennego społeczeństwa – doświadczenia tych, którzy nie wyjechali, przez długi czas pozostawały na marginesie kultury pamięci. Dopiero przełom polityczny końca lat 80. XX wieku oraz upadek żelaznej kurtyny przyniosły realne zmiany. W latach 90. pojawiły się możliwości legalnego organizowania się jako mniejszości niemieckie, zakładania stowarzyszeń i otwartego wyrażania własnej tożsamości. Równocześnie wielu przedstawicieli tych społeczności skorzystało z możliwości wyjazdu do Niemiec jako (późni) przesiedleńcy.

Dziś, osiemdziesiąt lat po zakończeniu II wojny światowej, mniejszości niemieckie funkcjonują w realiach wolnej Europy, opartej na partnerstwie i współpracy międzynarodowej. Niezależnie od tego, czy mowa o Górnym Śląsku, Siedmiogrodzie czy Kazachstanie, społeczności te stanowią integralną część lokalnych społeczeństw. Angażują się w życie publiczne, kulturalne i obywatelskie, a dzięki swojej wielojęzyczności, regionalnym dialektom i zakorzenieniu kulturowemu pełnią rolę naturalnych mostów między krajami. Są jednocześnie ważnymi uczestnikami niemieckiej polityki kulturalnej i edukacyjnej za granicą.

Na tle tej historii pojawia się pytanie o odpowiedzialność Niemiec dzisiaj. Nie jest ona jedynie abstrakcyjną kategorią moralną, lecz konkretnym zobowiązaniem. Oznacza aktywne wspieranie niemieckich mniejszości, ochronę ich języka i kultury, a także wzmacnianie struktur organizacyjnych, które umożliwiają im dalszy rozwój. Pamięć historyczna nie może kończyć się na rocznicowych uroczystościach – powinna przekładać się na długofalowe i konsekwentne działania.

Granice ulegały zmianom, państwa powstawały i upadały, systemy polityczne się przekształcały. Ludzie jednak pozostali – wraz ze swoją historią, doświadczeniami i tożsamością. Osiemdziesiąt lat po zakończeniu II wojny światowej odpowiedzialnością współczesnych pokoleń jest nie tylko zachowanie tej pamięci, lecz także wyciągnięcie z niej wniosków: dla Europy, która chroni różnorodność, wspiera mniejszości i potrafi uczyć się z własnej przeszłości.

VOKABELBOX

DEUTSCH POLNISCH

das Kriegsfolgenschicksal	los powojenny
die Heimatvertriebenen	osoby, które pozostały na ojczyźnie
unter Generalverdacht stehen	znajdować się pod zbiorowym podejrzeniem
die Zwangsarbeit	praca przymusowa
die Erinnerungskultur	kultura pamięci
die Verpflichtung	zobowiązanie

Gabriel Bodzioch

Deutsches Erbe in Schlesien – Drei Zeugnisse einer gemeinsamen Geschichte

B2

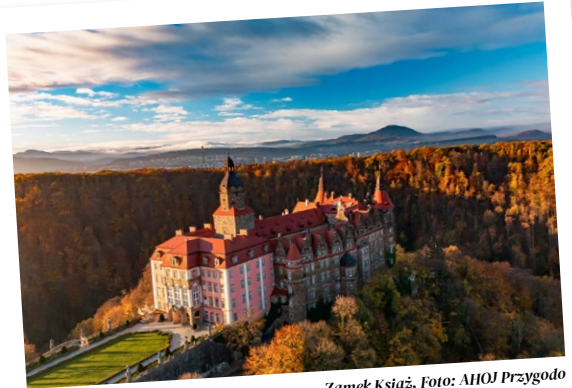
(DE) Schlesien ist eine Region, die über viele Jahrhunderte hinweg ein Schmelztiegel verschiedener Kulturen war. Besonders die deutschen Einflüsse prägen bis heute das Stadtbild und die Identität vieler schlesischer Orte. Wenn wir aufmerksam durch Städte wie Schweidnitz, Breslau oder Waldenburg gehen, entdecken wir faszinierende Bauwerke, die Zeugnisse einer gemeinsamen Vergangenheit sind. Ich möchte euch drei Sehenswürdigkeiten vorstellen, die bis heute an das deutsche Erbe in Schlesien erinnern.



Ostrów Tumski, Foto: Globotrerek

Zum einen ist es der Breslauer Dom auf der Dominsel (auf Polnisch: Ostrów Tumski). Die Dominsel ist das älteste Stadtviertel von Wrocław und ein wahres Schmuckstück gotischer Baukunst, das im 13. Jahrhundert errichtet wurde. Hier begann die Stadtentwicklung bereits im 10. Jahrhundert, als Herzog Mieszko I. aus der Piasten-Dynastie das Gebiet christianisieren ließ. Im 11. Jahrhundert entwickelte sich Breslau zum geistlichen Zentrum Schlesiens. Während des Zweiten Weltkriegs wurde der Dom zu etwa 70 % zerstört, wobei zahlreiche Kunstwerke verloren gingen. Nach 1945 wurde Breslau polnisch, und man setzte sich gemeinsam für einen originalgetreuen Wiederaufbau ein. Dabei nutzte man deutsche Archivalien, um viele Details möglichst genau zu rekonstruieren. Der heutige Dom ist ein imposantes gotisches

Niemieckie dziedzictwo na Śląsku – trzy świadectwa wspólnej historii



Zamek Książ, Foto: AHOJ Przygodo

(PL) Śląsk jest regionem, który przez wiele stuleci stanowił stop różnych kultur. Szczególnie silne wpływy niemieckie do dziś kształtują krajobraz miejski oraz tożsamość wielu śląskich miejscowości. Spacerując uważnie po takich miastach jak Świdnica, Wrocław czy Wałbrzych, można dostrzec fascynujące budowle będące świadectwem wspólnej przeszłości. Chciałbym przedstawić trzy zabytki, które do dziś przypominają o niemieckim dziedzictwie Śląska.

Pierwszym z nich jest Archikatedra Wrocławska na Ostrowie Tumskim. Ostrów Tumski to najstarsza część Wrocławia i prawdziwa perła architektury gotyckiej, wzniesiona w XIII wieku. To właśnie tutaj już w X wieku rozpoczął się rozwój miasta, gdy książę Mieszko I z dynastii Piastów zapoczątkował chrystianizację tych ziem. W XI wieku Wrocław stał się duchowym centrum Śląska. Podczas II wojny światowej katedra została zniszczona w około 70%, a wiele dzieł sztuki bezpowrotnie przepadło. Po 1945 roku, gdy Wrocław znalazł się w granicach Polski, podjęto wspólny wysiłek wiernej odbudowy świątyni, korzystając m.in. z niemieckich archiwaliów. Dzisiejsza katedra to imponująca budowla gotycka z charakterystycznymi wieżami, w której widoczne są typowe cechy niemieckiej architektury katedralnej, takie jak ostre łuki czy sklepienia krzyżowo-żebrowe.

Kolejnym znanym zabytkiem jest Zamek Książ

Bauwerk mit markanten Türmen, dessen Bauelemente – wie Spitzbögen und Rippengewölbe – typische Merkmale deutscher Dombauekunst zeigen.

Eine weitere bekannte Sehenswürdigkeit ist das Schloss Fürstenstein (auf Polnisch: Zamek Książ) bei Wałbrzych. Es ist das drittgrößte Schloss Polens und eines der größten in Mitteleuropa. Seine Geschichte reicht bis ins 13. Jahrhundert zurück. Über Jahrhunderte hinweg war es der Stammsitz der Familie Hochberg, eines der reichsten deutschen Adelsgeschlechter. Während des Zweiten Weltkriegs nutzten die Nationalsozialisten das Schloss für ihre geheimen Pläne. Unter dem Codenamen „Riese“ entstand in den umliegenden Bergen ein weitläufiges Tunnelsystem. Viele Dokumente darüber gingen nach dem Krieg verloren, was zu zahlreichen Spekulationen führte – von geheimen Waffen bis hin zu verborgenen Schätzen. Bis heute ranken sich Legenden um diesen Ort.

Die dritte und letzte Sehenswürdigkeit ist die Friedenskirche in Schweidnitz (auf Polnisch: Świdnica). Sie gilt als Symbol religiöser Toleranz. Nach dem Dreißigjährigen Krieg und dem Westfälischen Frieden von 1648 durften Protestanten in Schlesien ihre Kirchen nur unter strengen Auflagen errichten. So entstand zwischen 1656 und 1657 die Friedenskirche in Świdnica, eine der größten Fachwerkkirchen Europas. Sie entwickelte sich zu einem geistigen Zentrum der deutsch-evangelischen Gemeinde in Schlesien. Auch nach 1945 blieb die Kirche erhalten und wird bis heute von einer evangelischen Gemeinde genutzt. Ihr Fortbestehen zeigt, wie tief die deutsche protestantische Tradition in dieser Region verwurzelt ist.

Schlesien ist ein lebendiges Beispiel dafür, wie Geschichte Grenzen überwinden kann. Die Region ist äußerst vielfältig und bietet neben historischen Ereignissen auch zahlreiche kulturelle und touristische Aspekte. Dank der Bewohnerinnen und Bewohner sowie der Besucher aus aller Welt gewinnt Schlesien stetig an Bedeutung und Popularität. Vielleicht solltest du selbst dorthin fahren und diese besondere Region aus eigener Perspektive

koło Wałbrzysza. Jest to trzeci co do wielkości zamek w Polsce i jeden z największych w Europie Środkowej. Jego historia sięga XIII wieku. Przez stulecia był on siedzibą rodu Hochbergów – jednego z najbogatszych niemieckich rodów arystokratycznych. W czasie II wojny światowej zamek został wykorzystany przez nazistów do tajnych planów budowlanych. W ramach projektu o kryptonimie „Riese” w okolicznych górach powstał rozległy system tuneli. Brak pełnej dokumentacji po wojnie doprowadził do licznych spekulacji i legend o ukrytych skarbach czy tajnych technologiach, które do dziś pobudzają wyobraźnię odwiedzających.



Kościół pokoju w Świdnicy, Foto: Wikipedia

Trzecim i ostatnim zabytkiem jest Kościół Pokoju w Świdnicy. Stanowi on symbol tolerancji religijnej. Po zakończeniu wojny trzydziestoletniej i zawarciu pokoju westfalskiego w 1648 roku protestanci na Śląsku mogli budować swoje świątynie jedynie pod ścisłymi warunkami. W ten sposób w latach 1656–1657 powstał Kościół Pokoju w Świdnicy – jedna z największych świątyń szkieletowych w Europie. Przez wieki był on duchowym centrum niemieckiej wspólnoty ewangelickiej na Śląsku. Również po 1945 roku kościół przetrwał i do dziś jest użytkowany przez parafię ewangelicką, co świadczy o głębokim zakorzenieniu protestanckiej tradycji niemieckiej w tym regionie.

Śląsk jest żywym dowodem na to, że historia potrafi przekraczać granice. To region niezwykle różnorodny, oferujący nie tylko bogatą przeszłość historyczną, lecz także liczne walory kulturowe i turystyczne. Dzięki mieszkańcom oraz turystom z całego świata Śląsk nieustannie zyskuje na znaczeniu i popularności. Być może warto wybrać się tam osobiście i doświadczyć tej wyjątkowej przestrzeni samemu.

VOKABELBOX

DEUTSCH POLNISH

der Schmelztiegel	tygiel narodów
das Stadtbild	obraz miasta
der Wiederaufbau	odbudowa
die Auflagen	ograniczenia, warunki
das Fortbestehen	trwanie, przetrwanie



Jakob Goldbaum

Geoblokada

– niewidzialna granica dla mniejszości narodowych

(PL) Granice między państwami Europy od dawna nie odgrywają już decydującej roli w życiu codziennym. Podróżujemy swobodnie, uczymy się ponad granicami państwowymi i utrzymujemy kontakty niezależnie od miejsca zamieszkania. Jednak w przestrzeni cyfrowej nadal istnieją bariery, które dla wielu pozostają niewidoczne. Jedną z nich jest geoblocking – zjawisko, które w szczególny sposób dotyka mniejszości narodowe i językowe, ponieważ ogranicza ich dostęp do mediów w języku ojczystym.

Geoblocking to rozwiązanie techniczne, które ogranicza lub całkowicie blokuje dostęp do treści online lub serwisów internetowych w zależności od lokalizacji geograficznej użytkowników, która to jest zazwyczaj rozpoznawana na podstawie adresu IP. Na tej podstawie dostawcy decydują, czy określone treści są dostępne, czy nie. Istnieje wiele powodów stosowania geoblockingu: często kluczową rolę odgrywają kwestie związane z prawami autorskimi i regionalnymi umowami licencyjnymi. Platformy streamingowe zabezpieczają sobie prawa do emisji zwykle tylko dla określonych krajów, dlatego filmy, seriale lub biblioteki multimedialne nie są dostępne poza tymi regionami. Ponadto geoblocking jest również wykorzystywany do wdrażania różnych strategii cenowych lub w związku z ograniczeniami wynikającymi z przepisów prawnych poszczególnych państw.

To, co z ekonomicznego lub prawnego punktu widzenia może wydawać się zrozumiałe, stanowi poważny problem dla mniejszości narodowych, zwłaszcza mniejszości niemieckich w Europie Środkowej i Wschodniej. Dla nich media są czymś więcej niż tylko rozrywką. Treści cyfrowe w języku niemieckim pełnią ważną funkcję kulturową, językową i tożsamościową. Szczególnie młodzież dorasta dziś w otoczeniu serwisów internetowych, platform streamingowych, podcastów czy mediów. Dzięki nim młodzi informują się o wydarzeniach społecznych, czerpią rozrywkę i nawiązują kontakt z językiem i kulturą niemiecką za pośrednictwem mediów.

W praktyce okazuje się jednak, że wiele treści z mediateki lub audioteiki ARD jest dostępnych poza granicami Niemiec tylko w ograniczonym

Geoblocking

– eine unsichtbare Grenze für nationale Minderheiten

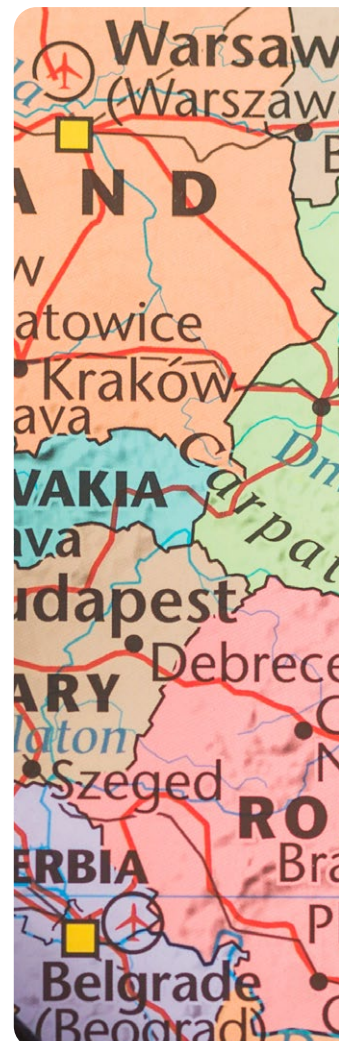
(DE) Grenzen zwischen Staaten spielen in Europa seit Langem keine entscheidende Rolle mehr im Alltag. Wir reisen frei, lernen über Ländergrenzen hinweg und pflegen Kontakte unabhängig vom Wohnort. Im digitalen Raum jedoch bestehen weiterhin Barrieren, die für viele unsichtbar bleiben. Eine davon ist das Geoblocking – ein Phänomen, das nationale und sprachliche Minderheiten in besonderem Maße betrifft, da es ihren Zugang zu Medien in der Muttersprache einschränkt.

B2/C1

Geoblocking bezeichnet eine technische Maßnahme, die den Zugang zu Online-Inhalten oder digitalen Dienstleistungen abhängig vom geografischen Standort der Nutzerinnen und Nutzer einschränkt oder vollständig blockiert. Der Aufenthaltsort wird dabei in der Regel über die IP-Adresse erkannt. Auf dieser Grundlage entscheiden Anbieter, ob bestimmte Inhalte zugänglich sind oder nicht. Gründe für den Einsatz von Geoblocking sind vielfältig: Häufig spielen urheberrechtliche Fragen und regionale Lizenzvereinbarungen eine zentrale Rolle. Streaming-Plattformen sichern sich Ausstrahlungsrechte oft nur für bestimmte Länder, weshalb Filme, Serien oder Mediathekenangebote außerhalb dieser Regionen nicht abrufbar sind. Daneben wird Geoblocking auch genutzt, um unterschiedliche Preisstrategien durchzusetzen oder rechtliche Vorgaben einzelner Staaten einzuhalten.

Was aus wirtschaftlicher oder juristischer Sicht nachvollziehbar erscheinen mag, stellt für nationale Minderheiten – insbesondere für die deutschen Minderheiten in Mittel- und Osteuropa – ein ernstzunehmendes Problem dar. Für sie sind Medien weit mehr als bloße Unterhaltungsangebote. Digitale Inhalte in deutscher Sprache erfüllen eine wichtige kulturelle, sprachliche und identitätsstiftende Funktion. Gerade junge Menschen wachsen heute selbstverständlich mit Online-Diensten, Streaming-Plattformen, Podcasts und Mediatheken auf. Sie informieren sich über gesellschaftliche Entwicklungen, konsumieren Unterhaltung und knüpfen über Medien eine Verbindung zur deutschen Sprache und Kultur.

In der Praxis zeigt sich jedoch, dass viele Inhalte aus der ARD-Mediathek oder der



zakresie lub wcale. Również prywatne platformy streamingowe, z których można legalnie korzystać w Niemczech, są często niedostępne dla młodzieży należącej do mniejszości niemieckiej w Polsce lub innych krajach. Powoduje to powstanie nierówności cyfrowej: podczas gdy rówieśnicy w Niemczech mają nieograniczony dostęp do niemieckojęzycznych mediów, mniejszości za granicą napotykają niewidoczne, ale odczuwalne bariery.

Sytuacja ta jest szczególnie poważna w kontekście nauki języka niemieckiego i jego utrzymania. Dla wielu przedstawicieli starszego pokolenia niemiecka telewizja była przez dziesięciolecia jednym z najważniejszych źródeł pielęgnowania i odświeżania znajomości języka. Szczególnie osoby, które dwadzieścia lub trzydzieści lat temu nie miały możliwości systematycznej nauki języka niemieckiego w szkole lub w ramach zajęć pozalekcyjnych, czerpały ogromne korzyści z programów telewizyjnych, audycji radiowych, a później także z innych formatów cyfrowych z Niemiec. Również dla seniorów kontakt z mediami niemieckojęzycznymi pozostaje kluczowym elementem pozwalającym im „być na bieżąco” z językiem.

Ponadto media pełnią funkcję emocjonalną. Przekazują poczucie przynależności, więzi z ojczyzną i bliskości kulturowej. Transmisja meczu piłki nożnej reprezentacji Niemiec, sobotni program rozrywkowy, wieczór muzyki pop lub aktualny podcast – wszystkie te formaty sprzyjają utrzymaniu więzi z krajem, z którego pochodzi dany język. Ograniczenie dostępu do takich treści z powodu geoblockady ma wpływ nie tylko na korzystanie z mediów, ale także na kwestie tożsamości i uczestnictwa w życiu kulturalnym.

W tym kontekście geoblocking nie jest dla mniejszości narodowych kwestią czysto techniczną lub prawną, ale problemem społecznym. Równy dostęp do mediów w języku ojczystym jest istotnym elementem kulturowym. Zwiększenie świadomości dostawców mediów i decydentów politycznych na temat sytuacji mniejszości byłoby zatem ważnym krokiem w kierunku zniesienia granic cyfrowych i zapewnienia różnorodności kulturowej również w przestrzeni cyfrowej.

ARD-Audiothek außerhalb Deutschlands nur eingeschränkt oder gar nicht verfügbar sind. Auch private Streaming-Angebote, die in Deutschland legal genutzt werden können, bleiben Jugendlichen der deutschen Minderheit in Polen oder anderen Ländern häufig verwehrt. Damit entsteht eine digitale Ungleichheit: Während Gleichaltrige in Deutschland uneingeschränkten Zugang zu deutschsprachigen Medien haben, stoßen Minderheiten im Ausland auf unsichtbare, aber spürbare Barrieren.

Besonders gravierend ist dieser Umstand im Hinblick auf den Spracherwerb und den Erhalt der deutschen Sprache. Für viele Angehörige der älteren Generationen war das deutsche Fernsehen über Jahrzehnte hinweg eine der wichtigsten Quellen zur Pflege und Auffrischung ihrer Sprachkenntnisse. Vor allem diejenigen, die vor zwanzig oder dreißig Jahren nicht die Möglichkeit hatten, Deutsch systematisch in der Schule oder in außerschulischen Angeboten zu lernen, profitierten stark von Fernsehsendungen, Radiosendungen und später auch von digitalen Formaten aus Deutschland. Auch für Seniorinnen und Senioren bleibt der mediale Kontakt zum deutschen Sprachraum ein zentrales Element, um sprachlich „am Ball zu bleiben“.

Darüber hinaus erfüllen Medien eine emotionale Funktion. Sie vermitteln Zugehörigkeit, Heimatgefühl und kulturelle Nähe. Die Übertragung eines Fußballspiels der deutschen Nationalmannschaft, eine Samstagabend-Show, ein Schlagerabend oder ein aktueller Podcast – all diese Formate tragen dazu bei, eine Verbindung zum Herkunftsland der Sprache aufrechtzuerhalten. Wenn der Zugang zu solchen Inhalten aufgrund von Geoblocking eingeschränkt wird, betrifft dies nicht nur den Medienkonsum, sondern auch Fragen der Identität und kulturellen Teilhabe.

Vor diesem Hintergrund ist Geoblocking für nationale Minderheiten keine rein technische oder rechtliche Frage, sondern ein gesellschaftliches Thema. Der gleichberechtigte Zugang zu Medien in der Muttersprache ist ein wesentlicher Bestandteil kultureller Rechte. Eine stärkere Sensibilisierung von Medienanbietern und politischen Entscheidungsträgern für die Situation von Minderheiten wäre daher ein wichtiger Schritt, um digitale Grenzen abzubauen und kulturelle Vielfalt auch im digitalen Raum zu sichern.

VOKABELBOX

DEUTSCH POLNISCH

urheberrechtliche Fragen	kwestie praw autorskich
eingeschränkt zugänglich	dostępny w ograniczonym zakresie
digitale Ungleichheit	nierówność cyfrowa
kulturelle Teilhabe	uczestnictwo w kulturze



Dresden, Foto: Franciszka Dzumla



Franciszka Dzumla

B2

Sachsen:

Wo Geschichte lebendig bleibt
und Natur begeistert

DE Sachsen gehört zu jenen Regionen Deutschlands, die selbst erfahrene Reisende überraschen können. Der Freistaat verbindet ein reiches historisches Erbe mit lebendigen Städten und beeindruckenden Naturlandschaften. Er eignet sich sowohl für einen kurzen Citybreak als auch für einen längeren, ruhigeren Aufenthalt. Im Folgenden findest du bewährte Tipps, wohin man reisen sollte und was man bei einer Sachsenreise unbedingt sehen sollte.

Dresden – barocke Perle an der Elbe

Die Landeshauptstadt Dresden wird nicht ohne Grund als „Elbflorenz“ bezeichnet. Die Stadt begeistert mit ihrer barocken Architektur und ihren bedeutenden Kunstsammlungen.

Was sollte man in Dresden sehen?

- Die Frauenkirche gilt als Symbol des Wiederaufbaus nach dem Zweiten Weltkrieg.
- Der Zwinger mit seinen Museen und Gärten zählt zu den eindrucksvollsten Bauwerken des deutschen Barock.
- Ein Spaziergang über die Brühlsche Terrasse bietet zudem einen wunderbaren Blick auf die Elbe und die Altstadt.

Tipp: Besonders stimmungsvoll ist Dresden am frühen Morgen oder in den Abendstunden, wenn weniger Besucher unterwegs sind und das Licht die Architektur eindrucksvoll in Szene setzt.

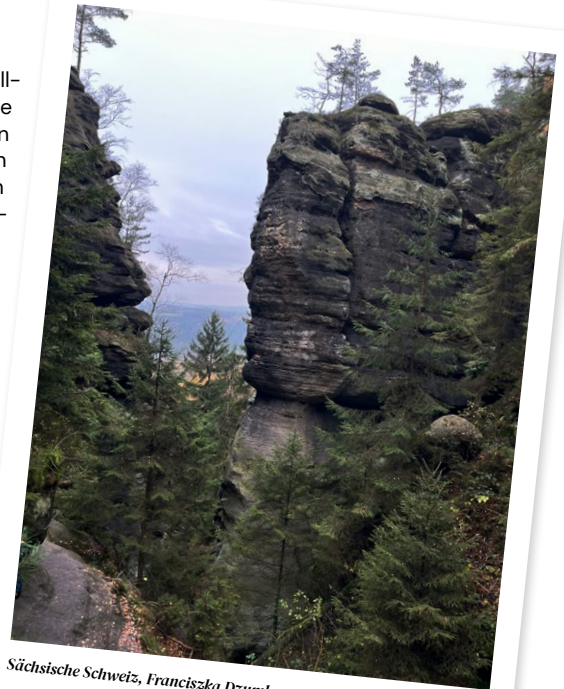
Sächsische Schweiz – Natur in ihrer spektakulärsten Form

Wer Ruhe und Natur sucht, sollte unbedingt die Sächsische Schweiz besuchen. Die Region ist bekannt für ihre bizarren Sandsteinformationen, tiefen Schluchten und atemberaubenden Aussichtspunkte.

Höhepunkte:

- Die Bastei mit ihrer berühmten Brücke bietet einen der schönsten Ausblicke über das Elbtal.
- Der Nationalpark Sächsische Schweiz ist ein Paradies für Wanderer, Kletterer und Fotografen.

Tipp: Festes Schuhwerk ist unerlässlich. Die Wanderwege sind gut ausgeschildert, unterscheiden sich jedoch stark im Schwierigkeitsgrad – eine vorherige Routenplanung lohnt sich.



Sächsische Schweiz, Franciszka Dzumla



Leipzig, Foto: Freepik

Leipzig: Kreativität, Wandel und urbane Freiheit

Leipzig zeigt eine ganz andere Seite Sachsens. Die Stadt ist jung, dynamisch und geprägt von Kunst, Musik und alternativen Lebensformen.

Was lohnt sich in Leipzig?

Ehemalige Industrieareale, etwa im Stadtteil Plagwitz, wurden zu kreativen Zentren umgestaltet. Die Spinnerei ist heute ein international bekanntes Zentrum für zeitgenössische Kunst. Die Innenstadt mit Marktplatz und Altstadt lädt zum Verweilen in Cafés und zum Beobachten des urbanen Lebens ein.

Tipp: Leipzig entdeckt man am besten ohne festen Zeitplan – spontane Abstecher und kleine Entdeckungen machen den besonderen Reiz der Stadt aus.

Meißen – Tradition und Porzellan

Unweit von Dresden liegt Meißen, eine der ältesten Städte Sachsens. Sie ist vor allem für ihr weltberühmtes Porzellan bekannt.

Warum lohnt sich ein Besuch in Meißen?

Die Albrechtsburg, die hoch über der Stadt thront, zählt zu den bedeutendsten spätgotischen Schlossbauten Deutschlands. Die Meißen Porzellanmanufaktur steht für jahrhundertealte Handwerkskunst. Die historische Altstadt mit ihren engen Gassen und dem Blick auf die Elbe verleiht der Stadt einen besonderen Charme.

Tipp: Meißen eignet sich ideal für einen Tagesausflug, insbesondere als Ergänzung zu einem Aufenthalt in Dresden.

Sachsen – eine Region für jede Jahreszeit

Sachsen überzeugt durch seine Vielfalt: prächtige historische Bauwerke, moderne und lebendige Städte sowie eindrucksvolle Naturlandschaften.

Tutaj znajdziesz tekst Franciszki po polsku:



Saksonia: Gdzie historia pozostaje żywa, a natura zachwyca



Meißen, Foto: Franciszka Dzumla

Die Region lässt sich immer wieder neu entdecken. Ob kulturelle Inspiration, aktiver Urlaub oder spannende Spaziergänge – Sachsen bietet zu jeder Jahreszeit passende Möglichkeiten.

VOKABELBOX

DEUTSCH	POLNISCH
der Wiederaufbau	odbudowa
eindrucksvoll	imponujący
sich eignen für	nadawać się do czegoś
der Reiz	urok, atrakcyjność

{ ANTI DO TUM }

Revolverheld
„Immer in Bewegung“

s. 24

„Ich gebe alles für
meine Mannschaft“

s. 28

Temat: Teoria 120/15, czyli
dlaczego jest jak jest

$$120 : 15 = 8$$

Teoria 120-15,
czyli dlaczego jest jak jest?

s. 16

$$8 = 2^3$$

$$2_{(10)} = 10_{(2)}$$

20 Jahre Antidotum!

Zu unserem Geburtstag möchten wir gemeinsam mit euch an die guten alten Zeiten zurückdenken. So sah unsere Zeitung im Jahr 2013 aus!

Danke, dass ihr da seid ♥
Euer Antidotum-Team

DO WYGRANIA
PEŁTA
REVOLVERHELD

WER SIND WIR – UND WENN JA, WIE VIELE?

Kim jesteśmy? A jeśli jesteśmy, ilu nas jest?

So könnte man, frei nach einem aktuellen deutschen Bestseller, die Frage nach der Identität der Jugend der Deutschen Minderheit stellen. Die Frage nach der eigenen Identität treibt jeden jungen Menschen um. Sie kann quälen und führt nicht selten zu Konflikten. Irgendwie gehört das auch dazu: Was wäre Jugend ohne Protest und ohne Auflehnung gegen Autoritäten. Dabei wird oft nicht nur die eigene Identität, sondern auch die der Gruppe – oder Gruppen –, denen wir angehören, kritisch befragt.

Gruppen haben ihre Herkunft. Das können wir uns weder aussuchen noch ablegen. Es bestimmt uns – ob wir wollen oder nicht. Und manches Herkommen ist komplex – oder auch kompliziert.

Genau das macht es für die Jugend der deutschen Minderheit in Polen nicht eben leichter. Den ganzen Ballast der Geschichte hat man dabei und so viele Erwartungen! Hinzu kommt die Frage: Was ist das überhaupt: „Deutsch“, wie deutsch

bin ich und wie gehe ich mit dem „Deutschsein“ um? Jahrzehnte der sprachlichen und kulturellen Unterdrückung, unter der vor allem Eltern und Großeltern unter der kommunistischen Regierung der Volksrepublik zu leiden hatten, erschweren die Identitätsfindung zusätzlich. Doch die Rahmenbedingungen für die Deutsche Minderheit haben sich grundlegend verbessert. Aus der Unterdrückung ist eine Chance geworden.

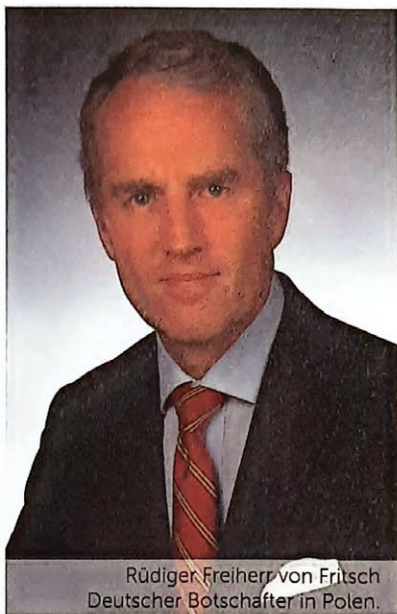
Heute wird die deutsche Minderheit in Polen von der Politik anerkannt und gefördert. Sowohl die polnische Regierung wie auch die Bundesregierung unterstützen die Minderheit – bei der Pflege von Sprache und Kultur, und damit auch bei der Stärkung ihrer Identität. Das macht es leichter, mit ihr zu Recht zu kommen – und auch nach außen zu ihr zu stehen.

Bleibt allerdings die Frage: Wie sieht eine Identität der deutschen Minderheit in Polen aus? Sie haben sich in Antidotum kürzlich genau mit diesem Thema auseinander gesetzt. Der vorgestellte Wettbewerb „Deutschsein – was heißt das?“ hat verdeutlicht: Identität sieht letztlich für jeden Menschen verschieden aus. Häufig ist die Identitätssuche eine lebenslange Entdeckungsreise zu uns selbst. Die im Vergleich zu Eltern- oder Großelterngeneration ungleich größeren Freiräume für die Entfaltung der eigenen Persönlichkeit, bringen es zugleich mit sich, dass sich Identitäten verändern, entwickeln und das Gesamtbild unglaublich vielschichtig wird. Das heißt: Auch die Deutsche Minderheit in Polen ist bunter geworden. Das macht es spannender, sich Herkunft, als Teil der eigenen Identität, anzueignen – und ihr für die Zukunft eine neue Richtung geben.

Bei aller Buntheit gleitet die Jugend der Deutschen Minderheit aber nicht in Beliebigkeit ab. Schließlich gibt es gemeinsame Wurzeln – angefangen bei der Sprache, aber eben auch einen reichen kulturellen Vorrat, der

sich in Musik und in den baulichen Besonderheiten des „kleinen Vaterlandes“ ausdrückt. In Brauch und Tradition, die sich ebenso wandeln. Und es gibt die Geschichte, die ihre dunklen, aber eben auch ihre hellen Seiten hat.

Und dieser Vorrat an Gemeinsamkeiten bietet die Chance, sich zusammen zu schließen und in organisierter Form Verantwortung zu übernehmen – so verschieden Sie Ihr Deutschsein auch erleben. Das beeindruckt mich besonders. Sie nutzen die Möglichkeiten: Mit Ihrer Herkunft, in Ihrem Umfeld und mit Ihren Erfahrungen sind Sie ganz wichtige Brückenbauer für die Beziehungen zwischen Polen und Deutschland – in einem geeinten und friedlichen Europa. Die Jugend der Deutschen Minderheit besitzt Identität aus gemeinsamer Wurzel – und sie hat eine Aufgabe und eine Rolle zu spielen.



Rüdiger Freiherr von Fritsch
Deutscher Botschafter in Polen.